Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 90. BYDGOSZCZ, środa dnia 18 kwietnia 1928 r. Rok XXII.

Budżet wojskowy.

Warszawa, 16 kwietnia.

Dnia 19 bm. tj. w najbliższy czwartek zbiera się komisja budżetowa Sejmu w obecności ministra spraw wojskowych, marsz. Piłsudskiego, aby rozpatrzyć i uchwalić budżet Min. Spraw Wojskowych. Budżet tego ministerstwa żywo interesuje ogół naszego społeczeństwa, gdyż z tym budżetem związana jest sprawa obrony państwa w razie wojny.

Budżet państwowy rozpada się na trzy działy: na administrację, przedsiębiorstwa i monopole. Część **administracyjna przewiduje 1 512 222 016 zł. w dochodach i 2 458 514 762 zł. w wydatkach. Przedsiębiorstwa państwowe** na stronie wpływów mają **887 059 642 zł.** i w rozchodach **1 730 319 542 zł. Monopole** (sól, tytoń, spirytus, loterja, zapałki) mają we wpływach **1 426 207 448 zł.** i w rozchodach**589 313 448 zł.** Działy wpływów z danin państwowych, preliminowanych w budżecie administracyjnym oraz z przedsiębiorstw państwowych według zdania fachowców są bardzo problematyczne. Ale o tem kiedyindziej.

Otóż w ogólnej pozycji dwu- i półmiljardowej, jaką przewiduje budżet administracji państwowej, na **budżet wojskowy** przypada suma **744 965 787 zł.** (wydatki zwyczajne 712 133 680 zł., nadzwyczajne 32 832 107 zł.) W stosunku więc całego budżetu na wojsko preliminuje się **33% ogółu wydatków.**

Budżet wojskowy za rok 1927/28 przewidywał łączną sumę 610 803 635 zł. Z tego widać, że obecny budżet na r. 1928/29 jest wyższy od poprzedniego **o 134 miljony złotych.**

Główną pozycję w budżecie wojskowym stanowi **utrzymanie wojska,** wynoszące zgórą **457 milj. zł.** Mimo zapewnień ze strony przedstawicieli Min. Spraw Wojsk., danych przy poprzednim budżecie, że wydatki konsumpcyjne i administracyjne ulegną znacznej redukcji, widzimy obecnie, że suma ta w porównaniu z poprzednim budżetem **wzrosła o 67 milj. zł.** Dział ten przewiduje **17 905 etatów oficerskich i 209 863 szeregowych** wraz z podoficerami zawodowymi.

Rezerwa zaopatrzenia armji z 59 milj. w poprzednim budżecie została podniesiona do **107 milj. zł.** Wydatki na **żeglugę powietrzną** z 13 milj zł. zostały zwiększone do **18 milj. zł.,** na **zbrojenie** z 48 milj. do **58 milj. zł.,** na dział inżynieryjno-budowlany zostały zmniejszone z 44 milj. na **33 milj. zł.**

Budżet marynarki w porównaniu z poprzednim budżetem, wynoszącym 22 milj. zł. został powiększony **do 29 milj.,** z czego przeznacza się **14 milj.** na budowę jednostek bojowych.

Wydatki na **władze centralne wojskowe** wynoszą zgórą **17 milj.** zł. tj. o 4 milj. więcej, aniżeli za rok poprzedni. Fundusz **dyspozycyjny Ministerstwa Spraw Wojskowych,** osobno preliminowany, wynosi **6 093 600 zł.** Oprócz tego minister spraw wojskowych ma fundusz **reprezentacyjny,** wynoszący **237 500 złotych.**

W porównaniu do powyższych cyfr niezwykle ubogo rysuje się budżet na **szkolnictwo wojskowe 3 830 043 zł.** Zawiera on wydatki na szkoły i kursy piechoty, kawalerji, artylerji, czołgów, żeglugi powietrznej, wojsk inżynieryjnych, sanitarne i weterynaryjne, intendenckie, żandarmerji, studja zagranicą, specjalnego uzbrojenia.

Już jak z powyższego, pobieżnego zestawienia wydatków na wojsko jasno widać, że mimo powiększenia budżetu wojskowego o 134 milj. zł. na rezerwę i inwestycje niema przerostu wydatków, natomiast uderza on w dziale administracji wojskowej, która stanowi piętę achillesową wszystkich dotychczasowych ministrów spraw wojskowych.

Przy naszym budżecie i obecnej sytuacji gospodarczej państwa rzecz pewna budżet wojskowy wynoszący 33% ogólnych wydatków jest dość znaczny i uciążliwy.

Pewną jednak obronę i uzasadnienie naszego budżetu wojskowego znajdujemy w cyfrach, które w Niemczech wykazują utrzymanie Reichswehry. **Otóż na 115 000 żołnierzy niemieckich budżet wojskowy Niemiec zawiera wydatek 700 miljonów marek, tj. dwa razy więcej aniżeli w Polsce i tyleż co we Francji na półmiljonową armję.** Nie jest to w dodatku całkowity budżet niemiecki, preliminowany wogóle na zbrojenia. Pozycje bowiem na flotę, żeglugę powietrzną oraz na ćwiczenie i zbrojenie organizacyj wojskowych znajdują się ukryte w innych budżetach, jak oświaty przemysłu i handlu Rzeszy niemieckiej.

Z. K.

O pożyczki inwestycyjne dla Polski.

Pierwsza pożyczka amerykańska nie poszła na marne.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.) Krótki pobyt dyrektora Bankers Trustu Tilny miał na celu zapoczątkowanie rozmów między przedstawicielami rządu a amerykańską grupą finansistów o nowe pożyczki zagraniczne. Wczoraj i dziś przybyli względnie przybędą reprezentanci bankowości amerykańskiej, aby podjąć finansowanie polskiego planu inwestycyjnego na najbliższe lata. Departament obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu przygotował szczegółowy program stopniowego zrealizowania tego planu, zupełnie niezależnie od normalnych wydatków budżetowych.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.) W rozmowie z dziennikarzami p. Tilny wyraził się nader pochlebnie o ekonomicznem uzdrowieniu Polski i oświadczył, że chociaż nie minął jeszcze czasokres 6-miesięczny, już uwydatniają się rezultaty pożyczki stabilizacyjnej. P. Tilny zakończył rozmowę temi słowy: „nie znam kraju na świecie, gdzie zarządzenie stabilizacji wykazałoby tak wielkie polepszenie jak w Polsce.

Alarm wojenny z Bałkanu.

Prasa niemiecka straszy wojną włosko-jugosłowiańską.

Berlin, 17. 4. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.“ przynosi alarmujące wieści z Białogrodu. **Tematem rozmów w całej Jugosławji ma być wojna z Włochami.** Również. Albanja przygotowuje się do rozruchów. Z zamieszania korzystają komitadżowie macedońscy, którzy chcą usunąć premjera bułgarskiego Lipaczewa, przyjaźnie usposobionego dla Belgradu. Pragną oni wysunąć ponownie Dankowa, który zamierza na spółkę z Włochami zaatakować Jugosławję. Mussolini zwraca na Macedonję szczególną uwagę, ponieważ przez nią prowadzi droga faszyzmu na bliski wschód. Węgierskie organizacje czekają tylko na sygnał wpadnięcia do Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji. Jeżeli to nastąpi, zagarnie Rosja Besarabję, Francja zaś wypowie wojnę Włochom — i nowa wojna światowa rozgorzeje jak w roku 1914.

(Powyższa „wiadomość“ pisma berlińskiego nosi zbyt widocznie piętno „Made in Germany“, ażeby można w nią uwierzyć. Jest ona zrobiona w celu straszenia Europy wojną z powodu zbliżenia polsko-włoskiego. Czego jeszcze nie wymyśli złośliwość niemiecka wobec Polski? — Red.)

P. P. S. a rząd marszałka Piłsudskiego.

Diamand następcą Daszyńskiego.

Z Warszawy donoszą, że rada naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej, która obradowała w Warszawie, przyjęła jednomyślnie rezolucję, która stwierdza, że **P. P. S. w dalszym ciągu pozostaje w opozycji do obecnego rządu.**

Następnie przystąpiono do wyborów nowego prezesa rady naczelnej na miejsce p. Daszyńskiego, który wobec wybrania go na marszałka Sejmu złożył tę godność. **Prezesem wybrano posła dr. Diamanda.**

* * *

Dalszy bieg wypadków wykaże, czy P. P. S. uchwaloną opozycję do rządu bierze na serjo, czy też czyni to tylko dla swych wyborców, którym każdą opozycja się podoba.

Mussolini za utrzymaniem granic polskich.

Berlin, 16. 4. (Pat.) Prasa berlińska interesuje się żywo w dalszym ciągu rzymską wizytą min. Zaleskiego. W obszernej depeszy z Warszawy „Vossische Ztg.“ streszcza głosy prasy polskiej o podróży min. Zaleskiego i podkreśla, że dzienniki prawicowe oświadczają się za **koniecznością utrzymania przyjaźni i sojuszu z Francją.** „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Rzymu podnosi zwrot w przemówieniu Mussoliniego, w którym premjer włoski mówi o **gorącem wystąpieniu Włoch w obronie usprawiedliwionych żądań terytorjalnych Polski.** Depeszy tej „Berliner Tageblatt“ daje tytuł: **„Mussolini opowiada się za utrzymaniem korytarza“.**

„Szczera współpraca“ polsko-włoska.

Rzym, 16. 4. (Pat.) Prasa włoska szeroko omawia toasty wygłoszone w czasie przyjęcia oficjalnego przez p. min. Zaleskiego oraz Mussoliniego. Wszystkie pisma w dalszym ciągu omawiają znaczenie wizyty min. Zaleskiego we Włoszech. Messaggero w artykule wstępnym pod tytułem „Szczera współpraca“ pisze, iż myśli, wygłoszone przez min. Zaleskiego oraz Mussoliniego są szczere, więcej, niż zazwyczaj wymaga protokół oficjalny.

W dalszym ciągu „Messaggero“ konstatuje, że tak, jak już zapewnił min. Zaleski, po wizycie jego nie należy spodziewać się sensacyjnych wyników, lecz **kontynuowanie i wzmożenie międzynarodowej współpracy włosko-polskiej.**

Oficjalne pismo francuskie o przemówieniu Zaleskiego.

Paryż, 16. 4. (Pat.) „Le Temps“ zaznacza, iż oświadczenie min. Zaleskiego w czasie toastu w Rzymie, iż Polska dąży do zacieśnienia stosunków z Włochami jest wyrazem Polski w celu ugruntowania pokoju w Europie i to powinno wystarczyć dla ustalenia znaczenia wizyty min. Zaleskiego w Rzymie i usunięcie wszelkich podstępnych przypuszczeń, jakie powstały w niektórych środowiskach zagranicznych. Polityka polska jest ściśle związana ze stanem rzeczy, wynikającym z traktatów pokojowych oraz bezpośrednio z zagadnień gospodarczych i dlatego też Polska powołuje się na swój sojusz z Francją i Rumunją oraz na wspólność interesów z małą Ententą, o ile chodzi o utrzymanie status quo w Europie centralnej i wreszcie na konieczność prowadzenia polityki pokojowej w duchu Locarna. Nic nie stoi na przeszkodzie zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-włoskiej — pisze dziennik — i niema powodu dopatrywania się w tej manifestacji oznaki nowej linji politycznej, mogącej zmienić bieg wypadków i mieć bezpośrednio głęboki rozdźwięk w całokształcie sytuacji międzynarodowej.

Olbrzymie szkody wskutek trzęsienia ziemi.

Sofja (Pat.) Wedle danych dotychczasowych, szkody materjalne, spowodowane przez trzęsienie ziemi, są olbrzymie. W Czirpanie liczba domów, które się zawaliły, wynosi około 2.000. W Borysowgradzie uległo zniszczeniu około 1.000 domów. Władze kolejowe wydały zarządzenie, aby wszystkie rozporządzalne wagony zostały skierowane do okolic nawiedzonych katastrofą, jako tymczasowe schroniska dla pozbawionych dachu ofiar trzęsienia ziemi.

Wypadek kolejowy.

Warszawa, 16. 4. PAT. Dn. 15 kwietnia br. w radomskiej dyrekcji Koleji Państw. o godz. 6,28 na stacji Skarżysko na zwrotnicy prawdopodobnie wskutek złego jej ustawienia wykoleił się wychodzący w stronę Koluszek pociąg osobowy, przyczem z szyn wypadł wagon pocztowy oraz jeden wagon osobowy. Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Pociąg doznał 85-minutowego opóźnienia.

Burze śnieżne w Anglji

Londyn, 16. 4. PAT. W ciągu ostatniego tygodnia w całej Anglji nastąpiło znaczne obniżenie się temperatury. Na dużej przestrzeni szalała burza śnieżna, szczególnie w Anglji południowej i środkowej.

Przeciw gwałtom niemieckim.

(Od naszego korespondenta.)

Tłumnie pospieszyli w sobotę, 14. bm. obywatele stolicy na wielki wiec protestacyjny przeciw nadużyciom niemieckim, urządzony staraniem czterdziestu związków i zrzeszeń wszystkich zabarwień politycznych i społecznych. Przed wejściem na salę Towarzystwa Hygienicznego rozrzucano z ramienia Zarządu Głównego Związku Inwalidów wojennych ulotki. „Milczeliśmy dotąd — mówi się — lecz obecnie gwałty zbójeckie nie pozwalają nam nadal przypatrywać się spokojnie; musimy zaprotestować, lecz nietylko słowem ale i czynem, jeżeli nie chcemy, abyśmy spadli do roli kopciuszka, wśród ludów świata, którego wolno znieważać i lekceważyć, a który niema odwagi i siły reagować".

Zebranie zagaił w imieniu związku obrony kresów zachodnich dr. Stefański, który podniósł znęcanie się nad ludnością polską w Śląsku Opolskim i tolerowanie stanu rzeczy przez prezesa komisji mieszanej p. Calondera. Zakaz śpiewania roty przepełnił kielich goryczy. Rząd powinien wpłynąć na Ligę Narodów, aby usunęła niesprawiedliwego i stronnego swego przedstawiciela i zarządził odpowiednie ścieśnienia względem Niemców w Rzeczypospolitej, aby bodaj w połowie odczuli udręki, które są strawą rodaków naszych ziomków z tamtej strony granicy.

Po utworzeniu się prezydjum wstąpił na trybunę p. Lenartowicz, delegat Związku Obrony Kresów Zachodnich. Barwnie i z rozmachem naszkicował mówca bezwzględne dążenie Niemców do niszczenia i wydzierania placówek społecznych i gospodarczych z rąk polskich. Już statystyka niemiecka wykazała istnienie 680.000 Polaków na Śląsku Opolskim, jest ich jednak w rzeczyczywistości więcej. Teutońskie gwałty zamierzają wyplenić i zgładzić zupełnie naszych rodaków w ich prastarych siedzibach. Istnieją tam zaledwie 23 szkoły powszechne polskie, natomiast ani jednej uczelni średniej i wyższej. Nawet brak jest polskiego duszpasterza. Polakom każe się chodzić z kosturem żebraczym, nakłada się na nich podatki za abonowanie gazet polskich, prowadzi się politykę kolonjalną za pomocą rzucania złota na działalność wynaradawiającą. Gdy wybrano przeszło stu sołtysów polskich, nie uznały władze ich mandatu, a p. Calonder dopiero po trzech latach uznał wybór za prawomocny!... Tajne i jawne związki niemieckie szerzą naokół terror, zwłaszcza obecnie, w okresie zbliżania się wyborów do Reichstagu. Zamaskowane mafje wysyłają listy z pogróżkami, bynajmniej nie czczemi, gdyż w ślad za monitem idzie pięść!... W ostatnich czasach przekraczali Niemcy nawet kordon graniczny i napadali na ludność polską w obrębie państwowości polskiej!...

Burzą oklasków powitano wystąpienie dr. Hagera, znanego działacza śląskiego. Bardzo wyrazistemi pociągnięciami zobrazował mówca p. Calondera. Cała jego działalność porusza się pod wpływem busoli z nad Sprewy. Urzędnicy przezeń zaangażowani to sami Niemcy. Calonder wypytuje wójtów, czy starosta nie wydał mylnej opinji, a przecież starosta jest urzędnikiem polskim a wójt jego podwładnym. Pan Calonder nie widzi, gdy krew polska się leje i trzeszczą kości polskie, a natomiast zabrania śpiewania roty. On jest winowajcą, odpowiedzialnym za wzmożenie się irredenty niemieckiej i osłabienie narodowej myśli polskiej. W zakończeniu domagał się dr. Hager ustąpienia szkodnika.

P. Podgórski stwierdził, że Polska spełniła obietnice, dane przed plebiscytem i ludności niemieckiej nie prześladuje. Dobrobyt Górnego Śląska wzrasta, huty więcej produkują niż przed wojną, jak stwierdził zawodowy rzeczoznawca amerykański. Natomiast na Śląsku Opolskim słabnie życie gospodarcze, a zamiast wzrostu kultury pojawili się uzbrojeni bandyci i zbiry, grażający każdej chwili spokojowi publicznemu.

Z kolei zabrali jeszcze głos adwokat Szurlej, ksiądz Wyrębowski i poseł Tomczak, aby podkreślić jednomyślność oburzenia całego społeczeństwa i wiarę, że rząd nasz nie przejdzie do porządku dziennego nad żywiołowym odruchem. W manifestacjach wzięło udział przeszło 980 związków i stowarzyszeń w blisko 200 miastach przy udziale powyżej 100 tys. osób!...

W jednej rezolucji wyrażono ludności Śląska Opolskiego wdzięczność za trwanie przy mowie i obyczajach ojców, oburzenie z powodu bandyckich na nią napaści i żądanie, aby nasz Rząd w drodze dyplomatycznej interwenjował w Radzie Ligi Narodów. Druga rezolucja podkreśliła, że Calonder popiera Volksbund, nadaje urzędowaniu swemu niemiecki charakter, skwapliwie przyjmuje przeciwpolskie skargi. Wydając zakaz śpiewania roty odsłonił zupełny brak zrozumienia roli pacyfikatora. Wobec tego zebrani domagają się usunięcia obecnego prezesa komisji mieszanej, jako człowieka stojącego na przeszkodzie do zaprowadzenia normalnych warunków życia na Śląsku.

Warszawa, w kwietniu. A. S.

Nobile wylądował w Słupsku.

Z powodu uszkodzenia balonu i niepogody odlot do Bieguna Północnego nastąpi w maju.

W niedzielę wieczorem widziano balon **w Katowicach i Królewskiej Hucie**; o godz. 3½ nad ranem (w poniedziałek) znajdował się w okolicach **Śremu**, na południe od Poznania. Około godziny 5 zauważyli czytelnicy nasi sterowiec włoski **nad Notecią, na zachód od Bydgoszczy**. Między godz. 6 a 7 rano znajdował się już nad **Kartuzami** a w okolicach Gdyni lot swój skierował ku zachodowi.

* * *

Berlin, 16. 4. (Pat.) Jak donosi biuro Wolffa, sterowiec „Italia" ukazał się w dniu wczorajszym o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy nad Koźlem, poczem o godz. 8 po raz pierwszy nad Gliwicami, lecąc w kierunku Krakowa. **Nad Krakowem sterowiec zawrócił** i o godz. 10,30 pojawił się powtórnie nad Gliwicami, przelatując nad lotniskiem. Lotnik rzucił **dwie czerwone rakiety**, dając znać, że pragnie lądować. W ciągu całej godziny sterowiec czynił próby lądowania, zniżając się do 150 m nad ziemię, potem nagle „Italia" wzięła kierunek zdecydowanie na północno-zachód i odleciała w stronę **Opola**. Próby lądowania w Gliwicach wywołane zostały tem, że **„Italia" straciła orjentację** gdyż podczas burzy w czasie przelotu nad Czechami utraciła antenę i nie mogła odbierać informacji radjotelegraficznych, któreby pozwoliły jej orjentować się, gdzie się znajduje.

Słupsk, 16 4. (Radjo). Dziś rano o godz. 8 i pół wylądował tu gładko statek napowietrzny „Italia", którym gen. Nobile udaje się nad biegun północny. Kilkanaście minut przed 9 statek wciągnięto do hali zepelinów.

Gen. Nobile oświadczył, że statek jego krążył blisko dwie godziny nad Gliwicami, gdzie przeszedł najgorszą burzę, nie miał jednak zamiaru tamże wylądować. Mimo niekorzystnych warunków statek podróż odbył dość szczęśliwie, odnosząc tylko złamanie jednej z tylnych płaszczyn stabilizacyjnych i drobniejsze uszkodzenia.

Berlin, 16 4 (Pat.) Biuro Wolffa donosi za jedną z korespondencji berlińskich, że naprawa statku „Italia", przebywającego obecnie w Słupsku potrwa prawdopodobnie około 9 dni. Gen. Nobile zamierza po ukończeniu naprawy statku powietrznego przedsięwziąć jeszcze przed odlotem do bieguna północnego kilka lotów próbnych. Statek „Italia" odleci więc do bieguna dopiero 8 lub 10 maja.

Na Śląsku.



Calonder: Gwałtu! uduszę się!

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.) Wczoraj minister Zaleski opuścił Rzym na 24 godzin i wyjechał do Neapolu. Po upływie tego czasu, zgodnie z etykietą watykańską przybędzie ponownie do Rzymu i wtedy dopiero złoży wizytę Ojcu św. Nastąpi to w środę popołudniu.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.) „Rzeczpospolita" donosi: W kołach politycznych krążą pogłoski, że minister Zaleski obejmie w najbliższym czasie stanowisko posła polskiego w Londynie. Jego następcą ma zostać obecny poseł polski w Moskwie Patek.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem ministra Jurkiewicza odbyła się konferencja w sprawie osadnictwa polskiego poza granicami Rzeczypospolitej. Poparcie uzyskał projekt utworzenia specjalnego wydziału emigracyjnego w państwowym Banku Rolnym.

Katowice, 17. 4. (Tel. wł.) W sejmie śląskim wystąpili Niemcy z wnioskiem zmniejszena funduszu dyspozycyjnego wojewody Grażyńskiego. Wszystkie kluby polskie odrzuciły wniosek; m. i. i Korfanty okazał się jego przeciwnikiem.

Z. L. N. zostanie w opozycji.

Warszawa, 17. 4. (AW.) Wczoraj wieczorem prezydjum klubu parlamentarnego Z. L. N. zakończyło swe obrady. Według pogłosek obiegających kuluary, linja wytyczna Z. L. N. ma być w dalszym ciągu zdecydowanie opozycyjną.

Prez. Mościcki bada budżet wojskowy.

Warszawa, 17. 4. (AW.) Wczoraj w południe na życzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej udał się do Spały referent budżetowy M. S. Wojsk. poseł Kościałkowski. P. Prezydent odbył z posłem Kościałkowskim dłuższą konferencję, w czasie której p. Kościałkowski referował poszczególne pozycje budżetu wojskowego. Szczególną uwagę zwrócił P. Prezydent na przemysł wojenny i zaopatrzenie armji.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.) „Rzeczpospolita" dowiaduje się, że sfery wojskowe poczyniły duże zastrzeżenia w sprawie komercjalizacji kolei. Projekt nie znajduje również poparcia w radzie gabinetowej i prawdopodobnie nie będzie brany pod uwagę w najbliższym czasie.

Kradzież zapalników polskiego wynalazku.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.) Od dłuższego czasu dopuszczano się w warsztatach amunicyjnych na forcie Legjonów przy szosie wilanowskiej kradzieży zapalników polskiego wynalazku. Mają one znikomą wartość 15 gr. za sztukę, sprawcy zatem kradzieży mieli nietylko materjalne cele na oku. Wywiadowcom policji udało się wpaść na trop sprawców. Aresztowani zostali magazynier Budziński i rewident Walkowski. Zachodzi obawa, że obaj sprzedawali tajemnicę obcemu mocarstwu.

Niemcy chcieliby „pokojowo" zabrać ziemie polskie.

Berlin, 16. 4. PAT. Przewodniczący partji demokratycznej poseł Koch wygłosił w Elblągu wielką mowę, w której wypowiedział się za polityką pokojową i oświadczył, że wschodnim terenom niemieckim można przynieść pomoc tylko na drodze polityki porozumienia. Jest bowiem rzeczą beznadziejną poszukiwanie sposobu odrodzenia dawnych Niemiec na drodze wojny z Francją i Polską. Tem konieczniejszą jednak dla Niemiec rzeczą jest przekonanie całego świata o tem, że dawny Niemiecki kraj winien pozostać niemieckim.

Sądy niemieckie prześladują prawdziwych pacyfistów.

Berlin, 16. 4. PAT. W sądzie karnym rozpoczął się dziś proces przeciwko radykalno-pacyfistycznemu tygodnikowi „Weltbühne", oskarżonemu o obrazę oficerów ministerstwa Reichswehry. Protest ten jest echem słynnych swego czasu morderstw i samosądów w czarnej Reichswehrze. „Weltbühne" w szeregu artykułach o procesie na tle tych morderstw zarzucał wysokim oficerom Reichswehry, a m. in. gen. Gesslerowi, że oni to właśnie, a nie oficerowie i podoficerowie, którzy zasiedli na ławie oskarżonych, **są właściwymi winowajcami**, odpowiedzialnymi za te morderstwa.

Dlaczego „Bremen" nie doleciał do celu.

Quebeck, 16. 4. (Pat.) Według ostatnich danych z Greenley Island, o przebiegu lotu „Bremen" wykazują, że warunki lotu były w ciągu pierwszych 30 godzin po wystartowaniu pomyślne i lotnicy spodziewali się pomyślnego wyniku. Naraz zaczął padać śnieg z gradem, a nadto zapadła gęsta mgła i ciemność. Wobec tego, iż naprawa samolotu jest na ukończeniu, lotnicy spodziewają się wyruszyć niebawem w dalszą drogę.

Lotnicy niemieccy chcą dolecieć do Nowego Jorku.

Quebeck, 16. 4. (Pat.) Jak donoszą z Clarce City, lotnik irlandzki Fitzmaurice opuścił samolotem wyspę Greenley Island. Hünnefeld i Koehl pozostają w Grenly, gdzie starają się naprawić samolot Bremen i zakończyć na nim swój lot do Nowego Jorku.

Zjazd komisyj polsko-litewskich.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.) Jutro zjeżdżają do Berlina przewodniczący trzech komisyj polsko-litewskich. Konferencja berlińska ma na celu ustalenie terminu rokowań wyznaczonych w Królewcu. Ma ona również ustalić zakres działalności komisyj.

Poselstwo i konsulaty polskie w Chinach.

Warszawa, 17. 4. (tel. wł.) Jeszcze w roku bieżącym będzie utworzone poselstwo polskie w Pekinie, konsulat generalny w Charbinie oraz konsulat w Szanghaju. Rząd północno chiński utworzy reprezentację dyplomatyczną w Warszawie.

M. ŁEMPICKI.

Czem jest i czem może się stać reforma agrarna w Polsce.

I.

Zasada wywłaszczenia ziemi, przy niedostatecznem odszkodowaniu jest czynnikiem ujemnym w życiu gospodarczem. — Od czego zależy naturalny rozwój procesu parcelacyjnego? — Procentowy stosunek w Polsce własności ziemskiej: małej, wielkiej i państwowej. — Najwyższa granica możliwej parcelacji.

Nie ulega wątpliwości, że Ustawa Rolna z d. 28 grudnia 1925 r. przedstawia poważny krok naprzód na drodze racjonalnego, zgodnego z interesem państwowym, jeżeli nie rozstrzygnięcia, to przynajmniej **regulowania kwestji agrarnej**; odróżnia się też dodatnio od swej poprzedniczki — Ustawy z d. 15 lipca 1920 r. Przy uchwalaniu w Sejmie ustawy w r. 1925, dawne hasła demagogiczne, wrażenia bolszewickie i wogóle jednostronności doktryn partyjnych ustąpiły już miejsca większej rozwadze i większemu uwzględnieniu pierwiastku ewolucyjnego (a nie rewolucyjnego). Nie obyło się, prawda, bez jaskrawych bolszewickich wystąpień pod hasłem: wywłaszczenie bez odszkodowania! — ale w większości sejmowej zarysowała się już dążność do wszechstronnego i objektywnego badania dyskutowanej kwestji, pod kątem interesu państwa. Jednocześnie doświadczenie kilku lat (od r. 1920) dowiodło wyraźnie, że **nadzieje, łączone początkowo z reformą rolną, były przesadne** i nie wytrzymały zetknięcia z rzeczywistością. Pomimo to, uchwalona ustawa przedstawia jeszcze poważne braki i wywołuje poważne zostrzeżenia, zarówno co do swych zasad, jak i praktyki stosowania.

* * *

Przyjęta w Ustawie **zasada przymusowego wykupu** (wywłaszczenie), wraz z wypływającem z tej zasady oznaczeniem **maximum obszaru prywatnej własności** — są to czynniki, osłabiające dotychczasową podstawę ustrojów społecznych, jaką jest **prawo własności.** Jeżeli teraz, dla urzeczywistnienia sprawiedliwszego podziału ziemi, wywłaszcza się w Polsce własność ziemską do 180 ha, to w przyszłości, przy rozroście ludności, wypadnie to maximum dalej zredukować i tym sposobem wchodzi się na drogę barbarzyńskich dla kultury rolnej, a praktykowanych w Rosji, perjodycznych podziałów. Takiej perspektywy nie ulękli się jednak niektórzy posłowie (np. b. wicepremjer Thugut) i śmiało się wypowiedzieli, że obecną reformę uważają tylko za **pierwszy etap do dalszego wywłaszczania.**

Z drugiej strony, wisząca nad właścicielem ziemskim groźba wywłaszczenia, **przy odszkodowaniu znacznie niższem od istotnej wartości,** działa depresyjnie, powstrzymuje od potrzebnych inwestycyj i ostatecznie obniża krajową produkcję rolną. Przykłady widzi się na każdym kroku u nas i w innych krajach Europy. Z tych wszystkich względów, byłoby teoretycznie słuszniejszem a w praktyce więcej celowem, gdyby państwu przysługiwało nie szerokie prawo przymusowego wykupu, ale **prawo pierwokupu** ofiarowanych na sprzedaż majątków, — jak to jest obecnie w Niemczech i na Węgrzech. Wywłaszczenie, jako środek wyjątkowy, mogłoby być stosowane tylko w razie rzeczywistej konieczności, t. j. braku ziemi na dobrowolną parcelację; takiej konieczności u nas niema; **podaż ziemi jest naogół znaczna,** dowodem czego była odrzucona przez Sejm w r. 1919 oferta ziemiaństwa na 1½ miljona morgów pod parcelację (bez Kresów Wschodnich). Państwowy Bank Rolny otrzymuje zgłoszeń majątków do parcelacji więcej, niż może nabywać.

Trzeba pamiętać, że parcelacja (rozdrobnienie wielkich majątków) jest procesem gospodarczym, który, jeżeli ma się rozwijać normalnie, zależy od bardzo wielu czynników, przedewszystkiem zaś **od siły finansowej osadników,** kupujących ziemię i mających ją uprawiać i **od siły finansowej państwa,** udzielającego osadnikom niezbędnego kredytu. **Parcelacja forsowana** ponad ramy, zakreślone przez te czynniki, nie wychodzi często na dobre parcelantom, a państwu wyrządza poważne szkody. Według zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, produkcja rolna z 1 ha w drobnych gospodarstwach jest o 20—12% mniejsza, niż w wielkich; z 1 ha większej własności przypada na sprzedaż (aprowizacja miast, wojska, fabrycznej ludności) — 194 kg, z małej — tylko 17 kg; wreszcie (według obliczeń b. ministra skarbu Michalskiego), wielka własność płaci z 1 ha podatku gruntowego, dochodowego i majątkowego — 16,43 zł; mała — tylko 3,85 zł. Jeżeli się wskazuje, że w innych krajach, drobne gospodarstwa mają także dużą wydajność roli, to się zapomina, że tam ci drobni właściciele posiadają naogół i dużą wiedzę rolniczą i dostateczne zasoby pieniężne (na inwestycje i kosztowną uprawę). Tymczasem u nas jest jeszcze inaczej; przykładem służy upadek produkcji rolnej w b. zaborze pruskim, gdzie ziemia b. kolonistów niemieckich w rękach nowych osadników, mniej umiejętnych i mniej zamożnych, daje znacznie niższe plony, niż było dawniej.

Wobec wymagań rzeczywistości, oznaczanie zgóry ustawowo **kontyngentu parcelacyjnego** (200.000 ha rocznie), albo pozostanie martwą literą, albo, w razie ścisłego wykonywania, może nawet dać niekorzystne dla gospodarstwa narodowego, skutki; **program parcelacyjny nie może być nakazem biurokratycznym** i niezmiennym szematem, ale powinien należycie uwzględniać zarówno ogólne, jak i miejscowe, w poszczególnych okręgach, warunki gospodarcze.

* * *

Jakie są **dotychczasowe wyniki** reformy agrarnej i jakie są **możliwości na przyszłość?** Odpowiedź na pytanie dają cyfry, wypośrodkowane ze źródeł statystycznych, nie zawsze z sobą zgodnych.

Przy obszarze 388.000 klm. kw., Polska posiada użytków rolnych: grunty orne, łąki i pastwiska — 26 milj. ha (65,5% ogólnego obszaru), lasów — 9 milj. ha (24,1%); inne grunty stanowią 3,8 milj. ha (10,4%), w tem nieużytki — 2,6 milj. ha (6,8%). Na 1 klm. kw., t. j. na 100 ha użytków rolnych przypada dla całej Polski przeszło 50 osób, pracujących w rolnictwie; w b. Galicji cyfra ta przekracza 80. Jest to więcej, niż w innych krajach: w Niemczech — około 40, w Danji — 20; mamy więc **przeludnienie rolnicze;** stąd wypływa teraz **konieczność emigracji rolniczej** i jako wskazanie gospodarcze, **konieczność**

Dr. Mieczysław Jarosławski. (42

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Stój! — szepnął gwałtownie naraz jakiś głos. — Tam ktoś jest! Widzieliście daleko w głębi tunelu światełko?!

I ręka tego, który ostrzegał, ścisnęła kurczowo ramię oświecającego tak silnie, jakby uściskiem tym zamierzała zerwać kontakt świetlny.

Zgasł ślep.

Zaległa martwa cisza.

Wszyscy wpatrzyli się w ciemną przestrzeń.

— Tam... Widzieliście?

— Tak... Ja widziałem.

— I ja...

— I ja...

Posypały się trwożne, powtarzające głosy.

— Ależ to niemożliwe!

— To pewne!

— Musimy się za wszelką cenę stąd jak najprędzej wydostać.

— Czy nie rozumiecie, że jesteśmy tu w pułapce?

— Czy oni... tego nie rozumieją?— szeptali pomiędzy sobą znajdujący się z tyłu.

— Już, już ustępowała jakaś tafelka... I teraz przerwano to światło.

— Gdzie ustępowała?

— Jeszcze trochę światła...

— Za nic!

— Czy wy nie rozumiecie, że każdy błysk światła wskazuje nas jako cel?

— Inaczej nie przedostaniemy się.

— Myślę, że nawet wycofać się byłoby trudno.

— Straciłem świadomość tych zakrętów, zejść, wejść, załamań.

— W tym labiryncie łatwo zginąć. Ale wydostać się...

— A jednak musimy tam wejść! — spadł w ten popłoch głos twardy, nieustępliwy.

— Naciskać znów te tafelki! Przecież tu musi być wejście.

— A jeżeli je zamurowano?

— Słyszycie?! A jeżeli zamurowano za nami i wejście? — zaprotestowały głosy z tyłu.

Groza skoczyła do gardła i miotała grupą ludzi w ciemnej piwnicy.

Rozdygotana żrącym lękiem masa ludzka zdawała się być już tylko jednym nerwem, którego nic już nie mogło uspokoić.

Światło wyrzuciło na powierzchnię jej świadomości chaos myśli i złowróżbnych przypuszczeń. Jakby naraz jakieś widma wypełniły tajemnicze załamania podziemia, jakby zciżbiły się wokoło żyjącej masy ludzkiej. dławiły ją i wypychały stąd i zapędzały na wieczność w ciemne kryjówki tunelu.

— Zacięła się sprężynka. Latarka nie działa — odparł głos mocującej się postaci.

— Dajcie drugą! Kto ma — świecić!

Nikt nie odezwał się. Rozdygotana masa nie miała siły...

W przestrzeni nagle rozległ się wyraźny, przeciągły syk, jakby z pod zmurszałych liści wydarł się złośliwy świst nadeptanej żmiji.

Rozstrzelona grupa ciemnych postaci zbiegła się ku sobie, ręce uścisnęły się kurczowo, zaszeleściły zmięte płaszcze.

Czekano...

Po chwili wydarł się głos trwogi.

— Czujecie?!

— Gazy! Gazy! — z przerażeniem zerwały się naraz wszystkie głosy.

Ktoś rzucił się tunelem do ucieczki. Słychać już było kroki niebaczne, kroki ratującego się z pułapki istnienia ludzkiego.

— Stać! — spadł mu na kark głos drapieżny. — Stać, bo strzelę! A wy... uszczelniajcie maski wasze...

Kroki ucichły, może skradał się już tylko w ciemnicy ku wyjściu. Tuż ponad posadzką słychać było szurgot tarzającej się masy ludzkiej. Maski szukały ratunku przed wsączającym się w ich płuca gazem.

— Widzieliście?! — ozwał się nagle głos przerażenia. — Tam błysnęło znów światełko!

— Dłużej już nie wytrzymamy!

— Poduszą nas, jak szczury!

— Świecić! — warknął ktoś tak groźnie, że ten, który posiadał latarkę w ręku, automatycznie nacisnął guzik, jakby głos ten był uciskiem na nerw nieopanowany już mózgiem właściciela.

Błysnęło znów światło.

Dusiła, sięgała coraz natarczywiej do gardła ciężka, trująca atmosfera, sięgała pomimo masek zabezpieczających.

Znów zajaśniała biała, połyskująca ściana. Dwie czarne postacie szarpiące się w mdławym blasku elektrycznego ślepia, cisnęły się gorączkowym ruchem na nią.

Ręce jak w gorączce biegały po białych tafelkach, włócząc za sobą czarne cienie.

— Tu!

— Ustępuje?!

Nie było odpowiedzi.

Światło zgasło, ale wszyscy już czuli, że rozwarła się przed nimi naraz jakaś przestrzeń. Nikt nie myślał o tem, co mogła przedstawiać, czy spadną wgłąb jej, czy też rozwalą łby o jakąś nową zaporę.

Lęk ściskający gardło cisnął wszystkich ku ustępującej ścianie. Jak widma spłoszone nagle pierzchnęli z tunelu, jak chmura porwana wichrem wdarli się do wnętrza rozwierającej się przed nimi czeluści nieznanego.

— Wszyscy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

rozwoju przemysłu, rolniczego i fabrycznego (miejskiego), dla zatrudnienia, zbywających od uprawy roli, rąk roboczych.

Z ogólnego obszaru państwa zajmują: mała własność ziemska prywatna (do 50 ha) — 63,5%; wielka własność prywatna — 26,5%, własność państwowa — 10%. Jeżeli potrącimy lasy, zajmujące znaczne obszary własności wielkiej, prywatnej i państwowej, to **podział samych tylko użytków rolnych** między trzema kategorjami właścicieli okaże się następujący: mała własność — 75%, wielka 23%, państwowa — 2%. Według obliczeń, podanych w oficjalnym organie „Przemysł i Handel" nr. 10 za r. 1927 (artykuł p. Rose: „Wykonanie Reformy Rolnej"), w razie pełnego rozparcelowania wszystkich majątków do ustawowej normy 180 ha można będzie uzyskać 2½ miljona ha użytków rolnych; jest to więc **najwyższa granica parcelacji**, w ramach obecnej ustawy i da ona powiekszenie stanu posiadania małorolnych mniejwięcej o 12%. Gdyby nawet rozparcelować kompletnie całą większą własność ziemską, ponad 50 ha, to i wtedy **nie starczyłoby ziemi na upełnorolnienie wszystkich gospodarstw karłowatych**; według obliczeń p. Kępińskiego w książce: „Komasacja, jako podstawa naprawy ustroju rolnego", na ten cel potrzeba przeszło 6 milj. ha użytków rolnych, tymczasem do tej cyfry nie dochodzi obszar użytków, znajdujących się w posiadaniu większej własności. Niemożność osiągnięcia wskazanego celu występuje szczególnie jaskrawo w województwach b. Galicji; tak np. w województwie krakowskiem dla upełnorolnienia potrzeba przeszło 500.000 ha, a większa własność ma tu użytków rolnych niewiele ponad 100.000 ha.

Z powyższych zestawień, jest jasnem, że sama tylko parcelacja (podział ziemi) nie może urzeczywistnić istotnej naprawy polskiej struktury agrarnej.

Wiadomości z kraju.

Telefon Warszawa—Genewa.

Ministerstwo Poczt i Telegr. komunikuje, iż po poszczególnych próbach nawiązania komunikacji telefonicznej między Warszawą a Genewą drogą na Kraków, Wiedeń i Zurych 16 bm. poraz pierwszy próba taka wypadła bardzo pomyślnie. Pierwszą mowę prowadził p. min. Miedziński z min. Sokalem.

Goście angielscy zwiedzają polską fabrykę samolotów.

Na lotnisku lubelskiem wylądowali dwaj angielscy oficerowie sztabu lotniczego w Londynie Wothoworth Jones i Allan Patrick Rithie Gościom towarzyszą pilot Zygmunt Kerget i major inż Makowski. Goście przybyli do Lublina celem zwiedzenia fabryki Plage i Laśkiewicz, następnie zaś udają się do Dęblina, Lwowa i Krakowa.

Zastrzelony przez szaulisów.

Na odcinku Wiżany, patrol K. O. P. został zaalarmowany zagadkowym strzałem. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono na granicy zbroczonego krwią mężczyznę, którego przeniesiono do strażnicy. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to niejaki Kazimierz Dąbrowski, mieszkaniec wsi Burmiszki. Ranny zeznał, iż został postrzelony przez znanego mu członka związku szaulisów niejakiego Brontego. Bronte zamieszkuje we wsi Piwisztany, położonej po stronie litewskiej. Dąbrowski mimo przedsięwzięcia środków ratunkowych, wkrótce zmarł.

Magistrat pabjanicki członkom komisji wyborczych wypłaca diety.

Magistrat m. Pabjanic w myśl art. 7 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z dnia 34 maja 1927 roku, postanowił wypłacać diety w wysokości 15 zł przewodniczącemu głównej komisji wyborczej, za każdy dzień, począwszy od dnia 12 marca do dnia ogłoszenia ostatecznego wyniku wyborów, oraz członkom głównego komitetu wyborczego, za każde posiedzenie, w którem brali udział.

Katastrofa budowlana w Królewskiej Hucie.

W Królewskiej Hucie zawalił się strop jednej z ubikacyj III piętra w nowobudującym się gmachu magistratu Spadające części konstrukcji żelazo-betonowej i cegły przebiły stropy niższych pięter i zatrzymały się aż na parterze. Przybliżone straty wynoszą około 3.000 zł. Jak stwierdziła komisja, złożona z inżynierów województwa i miejskich, przyczyną zawalenia się stropu było przedwczesne zdjęcie deskowania (szalowania), które podjęło przedsiębiorstwo bez porozumienia się z kierownictwem budowy.

Tajemnicza epidemja na Polesiu zabiera dalsze ofiary.

Tajemnicza epidemja na Polesiu, której pierwsze ogniska zauważono przed kilku miesiącami, pociąga dalsze ofiary. M. in. we wsi Maryńskie Chutery zasłabło na nową chorobę kilka rodzin 3 osoby zmarły Badanie epidemji przez urzędy sanitarne jest w toku.

Nowa afera poborowa w Małopolsce Wschodniej.

Żandarmerja wojskowa wpadła na ślad wielkiej afery poborowej. Służący w Brzeżanach dwaj poborowi ze Lwowa Kupferman i Rozenberg usiłowali z 5 innemi poborowymi dostać się do szpitala we Lwowie i tą drogą uzyskać zwolnienie od wojska. Ojciec Kupfermana przekupił sierżanta sztabu kompanji, który sfałszował odpowiednio dokumenty, tak, iż rekruci dostali się do szpitala wojskowego we Lwowie. Przeprowadzona u kilku osób rewizja wykryła obciążający materjał na podstawie którego aresztowano kilka osób cywilnych i wojskowych.

Reorganizacja straży granicznej.

Od dnia 14-go kwietnia ochrona zachodnich i południowych naszych granic spoczywa w rękach Straży Granicznej, powołanej do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 go marca br. (Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 349).

Straż graniczna stanowi jednolity, po wojskowemu zorganizowany korpus z dowódcą straży na czele i ma za zadanie ochronę granic pod każdym względem, a więc skarbowym, politycznym i tak dalej.

W skład korpusu osobowego Straży Granicznej wchodzą oficerowie i szeregowi Straży, przyjmowani wyłącznie z pośród wysłużonych żołnierzy.

Surowe, na wzorach wojskowych oparte przepisy dyscyplinarne, podyktowane są koniecznością utrzymania w Straży należytej karności i sprężystości. Za to jednak oficerowie i szeregowi Straży posiadają szereg przywilejów, głównie z zakresu zaopatrzenia emerytalnego (rok służby granicznej liczy się przy wymiarze emerytury za 16 miesięcy), z których nie korzystają inni funkcjonarjusze państwowi.

Straż Graniczna jest uzbrojona i umundurowana. Przy użyciu broni w służbie obowiązują Straż Graniczną te same przepisy, co Policję Państwową.

Umundurowanie Straży zbliżone jest krojem i barwą do umundurowania K. O. P. z tą różnicą, że oznaki stopni umieszczone są iie na epoletachr, a na mankietach rękawów.

Swoje agendy służbowe obejmuje Straż Graniczna od przestającej istnieć Straży Celnej, której funkcjonarjusze wchodzą w skład nowoutworzonej Straży Granicznej.

Obecnym dowódcą Straży Granicznej jest generał brygady Stefan Pasławski.

Za jeden pocałunek zapłacił życiem.

Krwawa scena na wiejskich zaręczynach.

W Kamionce Wołoskiej funkcje gajowego spełniał Iwan Sulim. Gajowy ten z powodu rygorystycznego wykonywania swoich obowiązków służbowych, naraził sobie wielu mieszkańców, którzy tylko czekali okazji, by mu „kości przetrącić". Dzięki niemu władze policyjne odebrały szeregowi kłusowników karabiny, a także wielu z nich zostało ukaranych przez sądy za kradzieże lasowe. We wrześniu ub. r. Sulim aczkolwiek nieproszony, wszedł do chaty swego sąsiada, gdzie odbywały się zaręczyny Fedka Dmytryna z córką gospodarza. W uroczystości tej wzięło udział mnóstwo osób, a wśród nich przeważnie sami wrogowie Sulima. Pojawienie się jego wywołało niechęć ogólną, gospodarz domu mimo to poprosił go, aby pozostał. Sulim mając pewną ogładę towarzyską, po przywitaniu się z gospodarzem, przystąpił do narzeczonej i z całą galanterją ucałował ją w rękę. Narzeczony jej Dmytryna widocznie źle to zrozumiał i nie wiele się namyślając, wymierzył Sulimie policzek. Wówczas jakgdyby na hasło wrogowie Sulimy rzucili się na niego, rozpoczęła się bójka, w czasie której kołami walono po głowie Sulimę, tak, iż wyzionął on ducha.

Jako sprawców zabójstwa Sulimy aresztowano Ilka Demczynę, Iwana Farynę i Hryńkę Błaznyka. Prokuratura oskarżyła ich o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, gdyż nie zdołano stwierdzić, który z nich zadał denatowi śmiertelne uderzenie. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał wydał wyrok zasądzający Demczynę na siedm miesięcy ciężkiego więzienia, Farynę na sześć miesięcy, zaś Błyznyka uwolnił od winy.

Jednak ustępstwa wobec Niemiec w sprawie osiedlenia?

Berlin. Korespond. Ajencji Wschodniej uzyskał rozmowę z jednym z najbardziej miarodajnych niemieckich mężów stanu. Rozmówca omawiając aktualne kwestje zwrócił uwagę na problem rokowań polsko-niemieckich, zaznaczając, że rokowania te będą mogły być podjęte w niedługim czasie, gdyż rząd polski oświadczył gotowość złożenia specjalnej deklaracji w sprawie rozporządzeń granicznych. Deklaracja ta ma wyjaśnić, iż rozporządzenie to nie jest skierowane przeciwko Niemcom. Kwestja osiedlenia będzie jeszcze przedmiotem obustronnych dyskusyj.

XXIV zjazd chirurgów polskich w Krakowie.

W dniach 12—14 bm. obradował w Krakowie w klinice chirurgicznej uniw. Jagiellońskiego 24-ty zjazd chirurgów polskich Otwarcia zjazdu dokonali pp. prof. Kryński z Warszawy jako prezes Towarzystwa chirurgów polskich i prof. Rutkowski z Krakowa jako przewodniczący i gospodarz zjazdu. Zjechało się około 150-ciu lekarzy chirurgów z całej Polski.

Tematów programowych wyznaczonych przez Zarząd wzgl. zeszłoroczne walne zebranie Towarzystwa było dwa, jeden chirurgiczny, drugi chirurgiczno-ortopedyczny. Dowolnych odczytów zgłoszono i wygłoszono około 45-ciu.

Opracowania i zreferowania pierwszego tematu „o nowotworach okrężnicy i ich leczeniu" podjęli się: jako referent p. prof. Leśniowski z Warszawy i jako koreferenci pp. doc. Glutzel z Krakowa, doc. Nowakowski z Poznania, prof. Schramm i prof. Ostrowski ze Lwowa, dr. Dziembowski z Bydgoszczy.

Drugi temat programowy „o postępowaniu w zastarzałych zwichnięciach stawu barkowego, łokciowego i biodrowego" zreferował p. prof. Wierzejewski z Poznania.

Zainteresowanie uczestników zjazdu dla wszystkich referatów również i dowolnych, pośród których wiele było bardzo ciekawych i aktualnych, było bardzo wielkie; dyskusje ożywione stały na wysokim poziomie naukowym.

Z Polski zachodniej uczestniczyli w zjeździe i wygłosili referaty naukowe: pp prof. Jurasz (Poznań) „o operacjach wytwórczych", doc. Nowakowski (Poznań) „o nowotworach okrężnicy", Dziembowski (Bydgoszcz) „o nowotworach okrężnicy", „o chorobie Hirschsprunga", „o nowych poglądach na chirurgję śledziony" Kowalski (Poznań), „O zapaleniu trzustki" Grobelski (Poznań), „O skrzywieniu kręgosłupa" pp. Maciejewski i Skubiszewski.

Niestety pod koniec zjazdu nadeszła smutna wiadomość z Warszawy o śmierci słynnego chirurga dr. Ciechowskiego.

Przyszły zjazd chirurgów polskich odbędzie się w Wilnie jako sekcja Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Doktor praw stręczycielem nierządu.

Uwiódł cały szereg młodych dziewcząt i wydał je na pastwę losu.

Gniazdo ohydnych, zwyrodniałych orgij i stręczenia do nierządu wykryła policja obyczajowa we Lwowie.

Miejscem zebrań różnych ciemnych typów, uganiających się za „silnemi" wrażeniami było mieszkanie doktora praw Bolesława Nycza przy ul. Mochnackiego 26.

Nycz, człowiek inteligentny i dobrze się prezentujący, zawierał coraz to nowe znajomości z młodemi kobietami, które z wyrafinowaną zręcznością wciągał w swe sidła.

Młode, niedoświadczone dziewczęta zwodzone przez Nycza obietnicami małżeństwa, wierzyły ślepo nikczemnemu oszustowi. Nycz nadużywał zaufania dziewcząt. Wciągał je do siebie i tam otumanione kobiety padały ofiarą „pana doktora" i jego przyjaciół.

Co noc w mieszkaniu Nycza działy się niesłychane orgje. Niezwykle wystawny tryb życia, mimo, iż Nycz nie miał żadnego określonego zajęcia, zwrócił uwagę policji na „pana doktora".

Śledztwo ujawniło ohydny proceder Nycza. Okazało się, że organizator orgji uwiódł kilkanaście młodych kobiet i dziewcząt. Ostatnio ofiarą Nycza padła pewna 20-letnia guwernantka.

Niecne praktyki uchodziły Nyczowi na sucho, gdyż uwiedzione przez niego kobiety ukrywały się ze swą hańbą...

Dalsze śledztwo wykazało, że Nycz zajmował się również lichwą wekslową i ma na sumieniu cały szereg oszustw na szkodę włościan-osadników, których zwiódł podstępnie, oferując im nabycie nieistniejących działów parcelacyjnych. Nycza osadzono w więzieniu.

Podniosła uroczystość włosko-polska w Rzymie.

Min. Zaleski przy grobach królewskich i Nieznanego Żołnierza.

Podczas swego pobytu w Rzymie minister spraw zagranicznych Zaleski w otoczeniu posła Knolla, sekretarza poselstwa Chałupczyńskiego i szefa gabinetu Szumlakowskiego złożył w Panteonie wieniec na grobowcu królowej matki oraz zapisał się w księdze przy grobowcu króla Humberta. Witali ministra pierwszy adjutant króla, poseł włoski w Warszawie Maioni i szef protokółu dyplomatycznego Sandicchi. Przy wejściu do Panteonu ustawiony był honorowy oddział weteranów i milicji Bezpośrednio po złożeniu hołdu u grobu królewskiego, minister Zaleski w towarzystwie tych samych osób udał się do grobu Nieznanego Żołnierza na Placu Wenecji. Uroczystość ta miała przebieg imponujący. Połowa placu wypełniła się publicznością, drugą zaś połowę zajęły szpalery honorowe oddziałów wojska i milicji. Kilkuset oficerów w paradnych uniformach z generalicją na czele oczekiwało ministra. Dwaj kaprale korsaljerów nieśli przed ministrem olbrzymi wieniec o barwach polskich. Po powitaniu przez władze, minister wszedł na schody, prowadzące do grobowca. Wówczas orkiestra wojskowa zaczęła grać hymn polski, wojsko prezentowało broń, a tłum obnażył głowy.

Gdy minister był już blisko grobowca, orkiestra zagrała „Piave", pieśń specjalnie drogą wojsku i sercom Włochów, gdyż powstała ona jako pieśń okopów w momencie zwycięskiej ofenzywy. Po złożeniu wieńca i dwuminutowem milczeniu, przez które oddany został hołd Nieznanemu Żołnierzowi, rozpoczął się powrót ministra, ciągle przy dźwiękach pieśni „Piave". Gdy minister był blisko oczekującego nań dworskiego auta, muzyka znowu zagrała hymn polski, towarzyszący oddalającemu się ministrowi aż do chwili, gdy automobile polskie opuściły Plac Wenecji.

Prześladowanie kościoła w Rosji.

Z zupełnie pewnego źródła rosyjskiego otrzymujemy wiadomość, że władze bolszewickie starają się narzucić księżom katolickim, zwłaszcza na Białorusi, pod groźbą zesłania na straszliwe wyspy Sołowieckie, deklarację **lojalności w stosunku do rządu sowieckiego,** która zawiera punkty, będące **w bezwzględnej sprzeczności z religją i sumieniem katolickiem.**

Oto kilka z nich dla przykładu: uznanie bez zastrzeżeń praw bolszewickich w zakresie religji bezwzględne wypowiedzenie posłuszeństwa biskupowi, komunikowanie się ze Stolicą Apostolską wyłącznie za pośrednictwem rządu sowieckiego.

Jasne jest, że podpisanie tego rodzaju deklaracji byłoby **wyrzeczeniem się wiary i godności kapłańskiej,** a niepodpisanie pociągnie za sobą deportację gorszą od śmierci. W ten sposób ludność katolicką, zwłaszcza na zachodnich kresach czerwonego imperjum, **pozbawi rząd sowiecki przewodników duchowych,** a prześladowanie nabierze cech „prawnych", bo będzie się pisało że kler katolicki nie chce się poddać zarządzeniom władz i dlatego rząd musi go gwałtem zmuszać do posłuszeństwa.

Rząd bolszewicki kieruje się podobno nową taktyką wobec religji. Ale jakże ta taktyka wygląda w praktyce? Oto **aresztuje się pod bylejakim pozorem księży katolickich,** aby mieć kontyngent wymienny z Polską, albo zmusza się do podpisania deklaracji, która jest przekreśleniem najświętszych przekonań człowieka.

Jesteśmy przekonani, że **nikt z księży katolickich takiej deklaracji nie podpisze!** (Kat. A. P.)

Z życia Polaków na obczyźnie.

Brazylja.

W Kurytybie odbył się VII walny **zjazd Związku „Oświata"** przy udziale 96 delegatów Zjazd otworzył prezes ks Jan Rzymełka, który złożył następnie sprawozdanie za rok ubiegły Związek rozwija się bardzo pomyślnie zakładając coraz liczniejsze szkoły, walcząc z analfabetyzmem. Przy związku powstały **Zrzeszenie nauczycielstwa szkół polskich w Brazylji,** związki kół młodzieży, bursa księży misjonarzy, kolegjum im Sienkiewicza i internaty sióstr polskich. Wszystkie te ośrodki polskości pracują intensywnie i są prawdziwemi łącznikami wśród emigracji polskiej.

Ameryka Północna.

Emigrant, Edward Ziółkowski, od dłuższego czasu poszukujący pracy, nie mając już żadnych środków na utrzymanie żony i kilkotygodniowego dziecka, **rzucił się pod koła pociągu** pod New-Yorkiem. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Wycieczka do Polski. Dnia 19 maja na statku „Ile de France" odpłynie wycieczka do Polski, zorganizowana przez **Związek Polek w Ameryce.** W wycieczce weźmie udział kilkaset osób.

Stowarzyszenie Kasy św. Jana Kantego w Filadelfji w ostatnich czasach rozwija się bardzo intensywnie, werbując nowych członków, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Obecnie Stowarzyszenie liczy 40 000 członków. Skupiając dokoła siebie przeważnie młodzież szkolną, jest jedną z najpoważniejszych placówek polskich w Ameryce, gdyż wychowując młodzież w duchu polskim i katolickim daje gwarancję, iż członkowie jej i nadal stać będą na straży haseł narodowych i religijnych.

Zgon kapłana polskiego.

W New-Yorku zmarł nagle na udar serca ksiądz Józef Zaniewicz, proboszcz parafji św. Wojciecha w Bronx. Ś. p. ks. J. Zaniewicz urodził się w Międzyrzeczu w r. 1871. Studjował w Turynie w zgromadzeniu ks. ks. Salezjanów. Po opuszczeniu zgromadzenia udał się do Ameryki, gdzie w r. 1907 objął parafję św. Wojciecha, w której pozostawał do końca życia. Pracował wiele jako gorliwy duszpasterz, spłacając dobrze obdłużoną parafję i budując ostatnio w r. 1925 olbrzymią szkołę parafjalną. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. biskup John Dunn, sufragan archidiecezji nowojorskiej. Kazanie wypowiedział ks. prałat Dworczak, przyjaciel zmarłego. Zwłoki okrętem linji francuskiej „Paris" odtransportowano do Europy, celem złożenia ich na cmentarzu w ojczystym Międzyrzeczu, obok grobu rodziców.

W czerwcu Gdynia przywita wycieczkę Polek amerykańskich.

W związku z ostatnim pobytem w Polsce prezeski amerykańskiego Stowarzyszenia Kobiet, p. Emilji Napieralskiej, która odwiedzała polskie organizacje kobiece, dowiadujemy się, iż w czerwcu, drogą morską na Gdynię, przybędzie wycieczka Polek amerykańskich, składająca się z kilkaset osób. Organizacje kobiece w kraju przystąpiły do zorganizowania specjalnego Komitetu Przyjęcia, protektorat nad którym łaskawie przyrzekł objąć ks. arcybiskup Kakowski.

Celem przybywającej wycieczki jest zwiedzenie głównych miast Polski, odbycie pielgrzymki na Jasną Górę itp.

Na czele wycieczki stanie p E. Napieralska, znana i ceniona pracowniczka wśród Polonji amerykańskiej.

Protest Fidacu przeciw terorowi niemieckiemu.

Polski Fidac wysłał na ręce prezesa Fidacu Nicoli Sansanelli'ego, posła do parlamentu włoskiego, telegram następującej treści:

„Wyrażając oburzenie z powodu zamachu terorystycznego na osobę Waszego Prześwietnego Monarchy i potępiając sprawców, donosimy, że na rodaków naszych, żyjących na Śląsku Niemieckim, gnębionych przez rząd pruski politycznie, gospodarczo i kulturalnie — w ostatnich czasach dokonano całego szeregu aktów teroru. W Rozbarku (Bytomiu), Malinie, Kępie i Rudzie bito Polaków i rzucano bomby za mowę w języku ojczystym. Protestujemy przeciwko krwawemu terorowi".

Grecja znosi swe „Monte Carlo".

(w) Życie w obecnej Grecji przedstawia się tak mało romantycznie i poetycznie, że w niczem nie przypomina błogich czasów starożytnej Hellady. Kraj przechodzi często wstrząsy polityczne, jak spiski i rewolucje wojskowe, gwałtowne zmiany rządu i znajduje się w ciężkich warunkach gospodarczych. Skarb państwa choruje na nieuleczalne pustki. Obywatele żyją dość nędznie!

Rząd, w poszukiwaniu nowych źródeł dochodu, wpadł trzy lata temu na pomysł nadania koncesyj domom gry. Pomysł coprawda nie oryginalny ,ale wiele obiecujący. Niech obywatele się zgrywają, byleby skarb państwa na tem zyskiwał jak najwięcej!

Powstały więc dwa domy gry w Agias Andreas i Dyonysie, 30 km od stolicy Aten, gdyż tak przepisuje ustawa. Grecy doczekali się swego „Monte Carlo", jak szumnie nazwano owe mizerne szulernie. System coprawda ten sam, jak w prawdziwym Monte Carlo. Lecz pod wszelkim innym względem Grecja nie może konkurować z Monacco. Tam się spotykają w wspaniałem kasynie bogacze z całego świata, tu w nędznych lokalach ogrywa się nawzajem biedny naród grecki. Stawki są małe od 25 do 100 drachem. A wygrać można aż do 100 miljonów! Kogoby więc nie wzięła chętka spróbować szczęścia? Dlatego grają wszyscy, którzy przy zbyt skromnych dochodach nie tracą nadziei lepszego jutra, łaskawego uśmiechu Fortuny. Grają przedewszystkiem urzędnicy i wojskowi, którym uboga republika grecka nie może dać nawet sławnego „minimum egzystencji".

Niezliczone rzesze dążą do raju lub piekła gry. Z Aten kursuje codziennie bez przerwy 38 samochodów do Dyonysu a 16 do Agias.

Na ponurem tle jaskini gry, gdzie namiętność zabija rozsądek i poczucie odpowiedzialności, wyrastają sprzeniewierzenia, samobójstwa i tem podobne zbrodnie Ponieważ przestępstwa takie, spowodowane stratami w grze, szerzą się zastraszająco wśród społeczeństwa greckiego, rząd postanowił zamknąć „Greckie Monte Carlo" z dniem 1 lipca bieżącego roku.

W ostatnim czasie doniosła prasa, że pewni spekulanci i w Polsce chcieliby stworzyć domy gry. Smutny przykład Grecji jednak powinien być przestrogą dla rządu polskiego, od którego zależy udzielenie koncesji.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św W ub. niedzielę odbyło się przyjęcie dzieci szkolnych do pierwszej Komunji św. Dzieci w uroczystej procesji wprowadził do kościoła ks. prob. Geppert w asyście ks. wik. Głuszka. Mszę św. uroczystą oraz przemówienie do przystępujących dzieci wygłosił ks. prob. Geppert.

Z Tow. śpiewu „Harmonja“. Po przerwie świątecznej rozpoczną się regularne lekcje śpiewu dwa razy w tygodniu, a mianowicie we wtorki i piątki o 8-ej wiecz. w sali Strzelnicy. Członkowie powinni pilnie uczęszczać i ćwiczyć, ażeby na zjeździe śpiewackim kół, który odbędzie się w dniu 29 czerwca zdobyli pierwszą nagrodę.

Walne zebranie Zw. Pracowników Poczt, Tel. i Telef. odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku dziennym wybór dwóch delegatów na zjazd okręgowy do Bydgoszczy w dniu 5 maja. Urzędy pocztowe: Mrocza, Dębionek, Łobżenica, Wyrzysk, Osiek n/Not, Wysoka, Białośliwie, Miasteczko n Not. powinny wysłać po 1 delegacie na walne zebranie. celem ogólnego wyboru.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za masło 2.20—2.30, jaja 1.70—1.90, ser biały 0,50, kartofle 5—6 zł., marchew 0.30. Nabiału poddostatkiem, drobiu natomiast brak, ceny nieco spadły od przedświątecznych.

Podrożenie chleba. Nakielscy piekarze znowu mówią o podwyżce chleba o 10 groszy na bochenku. Czy niema jakich środków, żeby ich dążeniom zapobiec?!

PAKOŚĆ. (Wielki pożar). W ub. niedzielę w posiadłości p. F. Sikorzyńskiego w Pakości powstał pożar, który z szaloną szybkością rozszerzył się na cały dom tak, że mieszkańcy zdołali ledwo w koszulach uciec, zaś dzieci wyrzucano oknami, owinięte w poduszki i pierzyny. Z wielkim trudem udało się straży ogniowej w cukrowni ogień zlokalizować. Wszczęto energiczne dochodzenia, aby ustalić przyczynę pożaru.

KRUSZWICA, (Spłonęła stodoła i samochód). W zabudowaniach firmy „Rolnik“ w Kruszwicy powstał dn. 15 bm. pożar. Spaliła się stodoła, garaż i samochód. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Stodoła była ubezpieczona.

TRZEMESZNO. (Precz z żydostwem). W ostatnim czasie przybyło Trzemesznu, dotychczas czysto polskiemu miastu, kilka rodzin żydowskich. I tak S. Schwersenzer, mający skład rzeźnicki przy ul. św. Jana, wypędza swego lokatora p. Filipeckiego, i odstępuje lokal swemu współwyznawcy, niej. Goldbergowi, który otworzył tu handel trzewików i towarów krótkich. Drugim osobnikiem, który wpuścił do swego domu żyda jest niej. Lippmann, również żyd. Założył on na placu Kościelnym cukiernię. Trzecia rodzina żydowska wprowadziła się już nie do swego współplemieńca, ale do domu, którego właścicielem jest Polak-katolik, niejaki p. W., zamieszkały przy placu Kilińskiego.

PONIEC. (Pożar lasu.) W dniu 11 bm. po poł. o godz. 3,30 wybuchł nagle pożar w lesie, należącym do majętności Wydawy-Janiszewo własność hr. Mycielskiego z Wydaw. Dzięki sprężystej pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej z Ponieca, która jako pierwsza przybyła na miejsce pożaru i zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia. Szkody są nieznaczne.

WOLSZTYN. (Podstępny zamach na życie.) W dniu 10 bm. pewien obywatel z Wolsztyna M. wręczył woźnemu z Urzędu Skarboweg, granat, aby ten, za odpowiednią zapłatą, rzucił granat w naczelnika Urzędu Skarbowego. Woźny jednakże doniósł o tem policji, która M. przytrzymała, a na żądanie odprowadziła go do sądu. Powodem tego nastawania na życie naczelnika Urzędu Skarbowego miały być urazy osobiste. Śledztwo w tej sprawie toczy się.

KOŹMIN. (Walka o ziemię.) W Pogorzeli w pow. koźmińskim, powstała między gospodarzami Igacym Foltynowiczem i jego synami, a Oskarem Pannwitzem i braćmi zaciekła bójka, w wyniku której Pannwitza uderzono w głowę kłonicą. Stan rannego jest b. poważny. Bójka powstała na skutek sporu co do użytkowania gruntu.

Wezwanie do wszystkich serc katolickich.

Po Kalwarji Zebrzydowskiej najstarsza i najczcigodniejsza na polskij ziemi **Kalwarja Pakoska** obchodzi w maju b. r. **trzechsetlecie swego istnienia.**

Założona w r. 1628 przez proboszcza pakoskiego ks. Wojciecha Kęsickiego przy wydatnej pomocy rodziny Działyńskch, była zawsze przez wszystkie wieki ostoją i dźwignią życia religijnego, a w czasach niewoli także życia narodowego.

Z całej wielkopolskiej ziemi przybywały co rok niezliczone rzesze pątników do świętego miejsca, aby odprawić drogę krzyżową i u stóp cudownego ukrzyżowanego Zbawiciela Kalwaryjskiego złożyć troski, smutki i niedolę codziennego życia, a błagać o pomoc i błogosławieństwo dla siebie, dla rodzin i narodu.

Dopiero w ostatnich dziesiątkach lat przygasły jej sława i chwała, a zmrok niepamięci ogarniać zaczął zaszczytną przeszłość.

Trzechsetletnia rocznica ma nowe tchnąć życie w Kalwarję Pakoską. Odnowiona całkowicie ofiarnością parafji wśród godów jubileuszowych podejmuje na nowo błogosławioną, przesławną działalność swoją, pragnie przywieść znowu do krzyża i Chrystusa zobojętniałe serca.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się dnia 2-go maja po południu o godz. 2-giej i potrwają przez cały tydzień. Kierować niemi będą **OO. Franciszkanie,** którzy przez dwieście lat wiernymi byli stróżami świętego miejsca.

Na gody duchowe zapraszamy wszystkich czcicieli Męki i Śmierci Zbawiciela, wzywamy wszystkie katolickie serca.

Ile Was przybędzie do Pakości, czy tysiące, czy dziesiątki tysięcy, dla wszystkich starczy łask Bożych, które rozdzielać będzie Gospodarz kalwarji, Jezus Chrystus, ukrzyżowany Zbawiciel świata.

Pakość, dnia 2 kwietnia 1928 r.

Komitet uroczystościowy:

Józef Laubitz, Stanisław Tretyn, Ks. Kiełczewski, proboszcz, ks. Sobieszczyk, wikary, Liedermann, burmistrz, Namysłowski, dyrektor, Zajączkiewicz, dyrektor, Brodnicki z Wielowsi, Wichliński z Tuczna, J. Goebel, ks. dziekan Rolski z Szczepanowa, ks. Nowicki z Barcina, ks. Stanisław Kowalski z Chomiąży Szlacheckiej, ks. Krupski z Gąsawy, ks. Matyaszczyk z Góry, ks. Całka z Góry, ks. Adamski z Ludziska, OO. Oblaci z Markowic, ks. Brodowski z Mogilna, ks. Zięciak z Ostrowa ad Janikowo, ks. Kaczmarek z Parlina, ks. Janusz ze Strzelec, ks. Bątkiewicz z Trląga, ks. Wawrzynowicz z Wenecji, ks. Kinastowski ze Żnina, ks. Anioła ze Żnina, ks. dziekan Kubski z Inowrocławia, ks. Pomianowski z Tuczna, ks. Wierzbicki z Kościelca, ks. Laskowski z Ostrowa, ks. Bykowski z Liszkowa, Znaniecki, radca zdrowia, Czarnowski, dyr. dóbr, F. Stroiński, Fr. Drwęski, M. Ciemny, Rogalski, Warda, Rajter, rektor, L. Antczak, W. Wesołowski, J. Przybylski, R. Przybyłowski, Frelichowski, St. Rutkowski, Fr. Kopeć, W. Napierała, J. Brukwicki, J. Wróblewski, Piskorski, Stranz Wojciech, Stranz Jan, M. Lipczyński, Wł. Buchholc, B. Kamiński, Mrugalski, Sopoliński, R. Sment, Szcz. Sment, Sładek, Chosłowski, T. Wagner, K. Tretyn, Gulczewski, Fr. Rożnowicz, K. Klich, St. Lissowski, Nowakówna, Skoraczewska, Smentowa, Mańkowski Wł., Ziołek, Edm. Konarzewski, Zawadzki, aptekarz, W. Rafiński, S. Stroiński.

Z działalności O. K. Z.

Po wyborach do Sejmu i Senatu przystąpiło kierownictwo Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich do zorganizowania dwóch cyklów wykładów. Jeden z tych cyklów przeznaczony dla środowisk mniejszych poświęcony był wyłącznie zagadnieniom kulturalno - oświatowym. Cykł ten składał się z trzech wykładów: 1) Co to jest kultura i rodzime cechy kultury polskiej, 2) Rozwój kultury polskiej w ciągu dziejów, 3) Wielcy Wielkopolanie XIX w. na tle dziejowem.

Tematy były ujęte popularnie, opracowane przez specjalną komisję. Żywe zainteresowanie, jakie wykłady te wśród ludności miejscowej wywołały, są najlepszym dowodem ich istotnej potrzeby.

Do tej pory wykłady odbywały się w 75 miejscowościach powiatów: Wyrzysk, Chodzież, Czarnków, Bydgoszcz, Szubin, Żnin, Szamotuły, Międzychód, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Śmigiel, Leszno, Rawicz, Odolanów, Ostrzeszów i Kępno.

Ogólna frekwencja obecnych obliczona na podstawie szczegółowych do tej pory nadesłanych sprawozdań daje poważną liczbę **17 077 słuchaczy.** Nadmienić wypada, że wstęp był bezpłatny, co oczywiście ułatwiło niezmiernie korzystanie z wykładów. Wszelkie koszty z organizacją wykładów związane, poniósł inicjujący Związek.

Ogromną sprawie tej usługę oddali pp. kierownicy szkół i nauczyciele, którzy dużym zapałem i własną pracą przyczynili się do osiągnięcia tak poważnego rezultatu.

Z Inowrocławia.

Podziękowanie. Dowódca O. K. Nr. VII w Poznaniu, p. generał Dzierzanowski, wyraża podziękowanie wszystkim władzom administracyjnym oraz obywatelom, którzy udzielili swej pomocy komisji wojskowo-historycznej w przeprowadzeniu prac terenowych w dniach 20, 21 i 22 marca br. w Złotnikach Kuj. W szczególności składa p. generał podziękowanie tym obywatelom, którzy dostarczyli powózek i samochodów, potrzebnych do prac w terenie, licznym świadkom i uczestnikom walk o Złotniki Kuj., którzy raczyli przybyć na miejsce, celem udzielenia wyjaśnień i p. kom. obw. w Złotnikach Kuj., który był pomocnym w przeprowadzeniu dochodzeń i użyczył swego mieszkania na przyjęcie oficerów czynnych i rezerwowych oraz uczestników podróży wojskowo-historycznej.

O litość wołają serca sieroce! Zarząd „Żłóbka“ w Inowrocławiu jest zniewolony usunąć przeszło 20 sierót w wieku od 11 do 14 lat z powodu przepełnienia. Uprasza się ludzi litościwych o przyjęcie sierót do swoich domów, aby je chronić od zagłady i nie puścić na pastwę losu. Magistrat jest skłonny dawać miesięcznie pewne wynagrodzenie, ażeby umożliwić pobyt tych biednych sierót w domach prywatnych. Zgłoszenia należy nadsyłać do Urzędu Opieki Społecznej przy magistracie.

Na plenarnem posiedzeniu Związku Podoficerów Rezerwy zakomunikowano, że okręg toruński urządza w maju br. wielki marsz bojowy na przestrzeni Kowalewo-Toruń. W marszu weźmie również udział placówka inowrocławska, wysyłając do zawodów jedną drużynę, składającą się z 13 członków. W roku ubiegłym placówka inowrocławska w marszu bojowym zdobyła pierwszą nagrodę, otrzymując puhar. W końcu zebrania omawiano rozmaite sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

Budżet inwestycyjny miasta Inowrocławia na rok 1928-29 wyłożony jest do publicznego wglądu w Głównej Kasie miejskiej w godzinach urzędowych od 15 do 21 bm.

Lekcje w Towarzystwie śpiewu „Moniuszko“ odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia, o godzinie 8 wieczorem w hotelu pod Lwem.

Wobec braku tabliczek rejestracyjnych do rowerów w starostwie, uchylone zostało rozporządzenie, ogłoszone w „Or. Urz. pow. inowr.“, dotyczące nakładania grzywień. O nadejściu nowych tabliczek zawiadomione zostaną strony interesowane w swoim czasie.

Kradzieże. P. Franciszkowi Drogowskiemu, mistrzowi rzeźnickiemu przy ulicy Poznańskiej nr. 1 skradziono dwie solone skóry wołowe, wartości 150 zł. P. Józefowi Thurnhoferowi z Inowrocławia skradziono jeden półszorek i dwie uździenice, wartości 185 złotych. Z placu parowozowni na dworcu kolejowym skradziono stary żelazny piec. W związku z tą kradzieżą przytrzymano młodocianego F. K. z Inowrocławia.

Opuścił dom rodzinny. Dnia 10 bm. w godzinach wieczornych wyszedł z domu od rodziców, zamieszkałych w Mątwach, syn ich Edmund Tyloch, lat 25 i dotychczas nie wrócił. Poszukiwania za jego pobytem były bezskuteczne, zachodzi więc obawa, że spotkało go może jakie nieszczęście Edmund Tyloch jest wzrostu średniego, oczy niebieskie, twarz owalna, ubrany w marynarkę zieloną, w szare spodnie, w pantoflach, bez kapelusza. Wszelkie wiadomości o zaginionym należy zgłosić do post. p. p. w Mątwach wzgl. rodzicom.

Odnalezienio pieczęć urzędową obszaru dworskiego Dąbrówka Kujawska, wobec czego pozostaje ona nadal w użyciu. Zarządzenia o jej unieważnieniu starostwo dnia 5 bm. uchyliło.

Renowacja kilku domów przy ul. Solankowej. Onegdaj przystąpili do renowacji domów Powiatowa Kasa Chorych, p. Zabłocki i kilku innych. Domy te po zupełnej renowacji będą miały piękny wygląd.

„Królowa nocy“. Teatr Pomorski urządza dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. w Parku Miejskim przedstawienie teatralne, na którem wystawi Witolda Zdzitowieckiego „Królową nocy“. Mamy nadzieję, że publiczność tym razem dopisze.

DZIEMBÓWKO, pow chodzieski. Zniesienie szkoły. Z wielkiem zdziwieniem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o zniesieniu tut. szkoły powszechnej i przyłączeniu dzieci do szkoły w Dziembowie. Nie wiemy, co mogło wpłynąć na zniesienie szkoły przy przeszło 70 dzieciach w naszej gminie. Ludność tut. czuje się bardzo pokrzywdzoną i na wspólnem zebraniu uchwaliła protest, by nie posyłać dzieci do Dziembowa.

JANÓWIEC. Jarmark ogólny na bydło, konie i kramny odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. Ogłoczenie jarmarku na dzień 12 bm. było mylne.

RYCZYWÓŁ. Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm.

Gniezno.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 6 po poł. w auli szkoły handl.-przemysłowej. Na porządku obrad m. in.: budżet podatkowy na rok 1927-28.

Cena chleba wynosi w Gnieźnie od dnia 12 bm. aż do ukazania się nowego zarządzenia za 1 kg. 70 groszy.

Wycieczkę do Gdyni zamierza urządzić Stowarzyszenie Kolejarzy w Gnieźnie, w sobotę, dnia 2 czerwca. Wycieczka wyruszyłaby wieczorem, własnym pociągiem z Gniezna, a powrót nastąpiłby w poniedziałek rano. Wycieczka ta dojdzie do skutku o ile weźmie w niej udział 500 osób. Zgłoszenia przyjmuje już obecnie kasa stacyjna; cena biletu jest znacznie zniżona. Podobną wycieczkę urządziło Stow. Kolejarzy już przed 6 laty i wówczas wycieczka ta udała się znakomicie.

Doroczny bieg okrężny klubu sportowego „Stella“ odbędzie się w czwartek 3 maja o godzinie 12,30. Zgłoszenia do biegu wraz z wpisowem 1 zł. należy skierować do sekr. A. Steltera, Gniezno, ul. Piastowska 27.

Obligacje 5% pożyczki konwersyjnej z roku 1924 znajdują się jeszcze niepodjęte w depozycie tut. Kasy skarbowej. Zainteresowani, którzy posiadają zaświadczenia do deklaracyj, mogą obligacje odebrać w godzinach urzędowych.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy wystosował odezwę do obywatelstwa, nawołującą do wstępowania w poczet członków. Zgłoszenia przyjmuje prof. Horodyski, miejska szkoła handlowo przemysłowa.

Żydowski poplecznik przy Krzywem Kole. Przy ul. Krzywe Koło 5b ma swoją realność niej. Michał Dachtera, pracownik warsztatów kolejowych w Gnieźnie. Ostatnio osobnik ten sprowadził już po raz drugi żydów do swojej kamienicy, niej. Izraela Łączkowskiego z Łodzi. Postępowanie p. D. wywołało ogólne oburzenie.

Kradzież w koszarach. Zostali schwytani na gorącym uczynku kradzieży młodociani przestępcy: Feliks Uszakiewicz, Edmund Lewandowski, Edmund Szmykała i Zygmunt Konieczny, którzy przez okno dostali się do stajni wojskowej 69 p. p. i usiłowali ukraść pewną ilość desek.

Kradzieże. W ub. piątek dokonano na szkodę Pauliny Serdkowej, zamieszkałej przy ul. Św. Michała 35, kradzieży kur z zamkniętego chlewa. W nocy z piątku na sobotę ujęto na gorącym uczynku przy kradzieży węgla, znanego węglarza z ulicy Żabiej.

Bibljoteka Tow. Czytelni Lud. jest otwarta w poniedziałki i soboty od godz. 17—19 i we wtorki i piątki od godz. 11—13.

Poznań.

Tragiczny wypadek na dworcu kolejowym w Poznaniu.

Na torze kolejowym w pobliżu dworca głównego wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie przetaczania wagonów wychylił się zbytnio pracownik kolejowy Henryk Benewski i uderzył głową w stojący obok słup kolejowy. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie skonał, nie odzyskawszy przytomności.

Ujście.

Nagły zgon. W ub. tygodniu zmarł nagle przy pracy murarz Józef Kowalski. K pracował w Hucie szkła przy nowych podziemnych kanałach gazowych. Bezpośrednio przed śmiercią był K., zatrudniony w wspomnianym kanale usuwaniem desek. Robotnik, który owe deski odbierał, zauważył dłuższą przerwę i gdy wszedł do kanału zastał Kowalskiego leżącego z słabemi odznakami życia. Przywołany dr., Jańczewska próbowała przywrócić K. do życia, lecz wszelkie zabiegi okazały się daremne. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Rodzina zmarłego przypuszcza, że nagła śmierć mogła nastąpić wskutek zatrucia gazem, co jednakowoż do tego czasu nie stwierdzono. Sprawą zajęła się prokuratorja.

Za opór przeciw władzy. W ub. roku przy przymusowem ściąganiu podatków stawił czynny opór p. Stanisław Górzny i jego syn Leon. Zabarykadowali się oni i nie wpuścili nikogo na podwórze. St. G., był zaopatrzony w hak od mierzwy, a syn jego w młotek. Sąd powiatowy w Chodzieży skazał Stanisława Górznego na 5 miesięcy więzienia, a syna jego Leona na 3 miesiące więzienia. Sąd okręgowy w Poznaniu wyrok zatwierdził w całej pełni.

Z Tow. Robotników. W niedzielę, dnia 22 bm. urządza tutejsze Tow. Robotników Kat. zabawę z przedstawieniem amatorskiem. Odegrana będzie sztuka „Kominiarz i piekarz" Spodziewamy się, że obywatelstwo poprze Tow. Robotników i raczy przybyć na ową zabawę i przedstawienie. Bilety można nabyć u p. Mazurkiewicza, a nast. przy kasie.

Dowiadujemy się, że tutejsza Miejska Kasa Oszczędności otrzymała dość poważne sumy przyznane na kredyty dla kupców i rzemieślników.

Z POMORZA.

Zatrudnienie dla 50 dziewcząt bezrobotnych.

W nadleśnictwie państwowem Gołąbek (poczta Polski Gekcyn, powiat Tuchola) jest możność uzyskania zatrudnienia dla 50 dziewcząt wykwalifikowanych przy pracach przy kulturach leśnych lub rolnych. Praca potrwa około 4 tygodni. Pomieszczenie robotnice mogłyby znaleść w znajdującym się w nadleśnictwie baraku, w którym znajduje się odpowiednia kuchnia, gdzie robotnice mogłyby dostatecznie sporządzać potrzebne potrawy. Zarobek na dzienkę. Płaca wynosi pomiędzy 30—35 gr. na godzinę, zależnie od wieku.

Zaznacza się przytem, że szybkie zalesienie obszarów zniszczonych przez klęskę sówki-chojnówki leży nietylko w interesie lasów państwowych, lecz również w interesie kraju i ludności miejscowej.

BRUSY. (Nieszczęśliwy wypadek). W ub. czwartek, dnia 12 bm. w godzinach rannych miejscowość nasza była widownią tragicznego wypadku, któremu uległa p. Cysewska, żona gospodarza i jej syn z wybudowania bruskiego. Państwo Cysewscy udali się powózką jednokonną do Brus. Gdy byli nieomal na miejscu, spłoszył się nagle koń. Woźnica, którym był własny syn państwa C. starał się galopującego konia zatrzymać, przyczem urwały się lejce. Koń popędził z ogromną szybkością ul. Gdańską. Nagle koń skręcił, przyczem powózka wywróciła się a pasażerowie uderzyli głowami o bruk. W kałuży krwi leżała bezprzytomna p. C. zaś syn jej wyszedł z wypadku z lżejszemi obrażeniami. Do nieszczęśliwej przywołano natychmiast księdza i lekarza, następnie odwieziono ją do domu. Stan nieszczęśliwej jest bardzo groźny.

WĘGORZYN, pow. wąbrzeski. Dnia 9 bm. odbyła się w Węgorzynie staraniem szkoły miejscowej w sali p. Grzeszewskiego „Wieczornica religijna", na którą złożyły się: śpiewy, deklamacje i 2 sztuczki teatralne. Kilka pieśni relig. 3-głosowych, pod dyr. nauczyciela p. Rhodego, wykonano bardzo udatnie. Pieśń „Ojcze nasz", kompozycję Fel. Nowowiejskiego, nagrodzono długo niemilknącemi oklaskami. Deklamacje i 2 sztuczki teatralne p. t. „Pierwsza nagroda Naci" i „Dwie Marysie", bajka w 3 obrazach, złożyły się na imponującą całość. Za tak mile spędzony w podniosłym nastroju wieczór należy się p. Rhodemu podziękowanie i uznanie.

Z Torunia.

„BURMISTRZ STYLMONDU".

Dnia 11 bm. Teatr Żołnierski O. K. VIII w Toruniu wystawił 3-aktowy dramat M. Maeterlinck'a „Burmistrz Stylmondu", tłumaczenie B. Gorczyńskiego.

Sztuka ta, mająca za tło okupację Belgji przez Niemców w 1914 roku oraz ich zachowanie się tamże, — przedstawia dużą wartość. Wystawiona z całą starannością i okazałością. Reżyserja M. Mellera bez zarzutu. Nowe dekoracje pomysłu i wykonania I. Raciniewskiego były bardzo ładne. Gra wykonawców stała na wysokości zadania.

Postać Cyryla van Belle, burmistrza Stylmondu, odtworzył po mistrzowsku p. Dr. Bogusławski, dając typ człowieka, gorącego patrjoty, pełnego poświęcenia się aż do śmierci włącznie, subtelnego i umiejącego godnie reprezentować swój naród. Rolę Beli i Florjana, dzieci burmistrza, bardzo dobrze odegrały panie: Kalinowska i Krzeszowska. Ostatnia przejawiła w niewielkiej rólce duże walory artystyczne. Komendanta barona von Rochowa znakomicie odtworzył p. Przybylski, dając postać prawdziwego prusaka: butnego, opryskliwego i grubiańskiego żołdaka. Charakteryzacja świetna. Por. Ottona Hilmera, zięcia burmistrza, zagrał bardzo dobrze p. Rozum. Umiał w odpowiednich chwilach uzewnętrznić walkę rozgrywającą się w nim samym — jako oficera pruskiego i męża belgijki, którą naprawdę kochał. Stary Claus — w wykonaniu M. Mellera był typem pięknym starego sługi, pragnącego poświęcić się za swego pana. Poważny i współczujący w nieszczęściu sekretarz magistratu w osobie p. Śledziejewskiego, był bardzo udatny. Nieco słabiej wypadła rola Gilsona, odtworzona przez p. Krzeszowskiego. Służącego Firmina poprawnie odegrał p. Hasse.

Z życia kupieckiego.

Po przejęciu Pomorza przez rządy polskie przed kupcem polskim na Pomorzu powstało wielkie zadanie przejęcia placówek handlowych z rąk niemieckich. Lwia część placówek handlowych objęło wówczas kupiectwo polskie i jakkolwiek finansowo słabe, spełniło swe zadanie i mimo piętrzących się trudności, broniąc wytrwale swego stanu posiadania, stało się poważnym czynnikiem życia gospodarczego na Pomorzu.

Przed polskiem kupcem na Pomorzu wyrastają jednakże coraz to nowe zadania i coraz nowe niebezpieczeństwa, zagrażające bytowi handlu polskiego na Pomorzu. Żydostwo za wschodu wszelkiemi sposobami wciska się na Pomorze. Traktat handlowy z Niemcami grozi również niebezpieczeństwem konkurencji niemieckiej. Nie oparłby się słaby finansowo kupiec polski przemożnej konkurencji obcej, gdyby nie przyswoił sobie wszystkich arkanów konkurencji nowoczesnej. Nauka o organizacji handlu nowoczesnego oraz nauka o sprzedawnictwie, szeroko i skutecznie stosowana na Zachodzie, w Polsce mało dotąd znalazła oddźwięku.

Ruchliwe Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, jako pierwsze w Polsce zachodniej zorganizowało w jesieni roku ub. cykl wykładów „O sztuce sprzedawania". W wykładach tych, wygłaszanych przez prof. Rzeszutka z Łodzi nietylko kupiectwo samodzielne, ale zwłaszcza młodzież handlowa skwapliwie brała udział. Ogólna ilość słuchaczów wynosiła około 300 osób. Wykłady o sztuce sprzedawania wykazały jeszcze pewne usterki organizacyjne, wniosły jednak dużo nowego materjału i zainteresowały nietylko kupiectwo samodzielne, ale w równym stopniu i władze szkolnictwa zawodowego. Zainteresowało się nimi kupiectwo dalszych ośrodków pomorskich a toruńska szkoła handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej wprowadziła naukę o sprzedawanictwie próbnie do planu nauki. Dyrekcja szkoły handlowej w Toruniu zamierza naukę o sprzedawnictwie wprowadzić jako stały przedmiot do planu nauki z rozpoczęciem nowego roku szkolnego a projekt ten kupiectwo polskie powitało z wielkiem zadowoleniem.

Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu zaś organizuje w roku b. kursy specjalne dla kupców samodzielnych nauki o organizacji handlu i sprzedawnictwie. Spodziewać się należy, że i inne organizacje kupieckie na Pomorzu dołożą starań, aby w podobny sposób dążyć do usprawnienia kupiectwa polskiego w swych ośrodkach, a wtenczas mieć możemy nadzieję, że pomorskie kupiectwo polskie nietylko stawi czoło obcej konkurencji, ale wykaże uzdolnienie do ekspansji w dziedzinie handlu krajowego, tak bardzo jeszcze zachwaszczonego przez żywioły obce.

Z Grudziądza.

Jak katolicki Grudziądz uczcił jubileusz ks. prałata Dembka.

Żywiołowe manifestacje były dowodem tych serdecznych nici, jakie od dawna wiążą duszpasterza ze swoją wierną parafją"

Grudziądz, 16 kwietnia.

Niezwykle żywiołową manifestację urządził katolicki Grudziądz swemu duszpasterzowi, ks. prałatowi Dembkowi, z okazji Jego 25-letniej pracy kapłańskiej. Jubileusz ten obchodzony uroczyście przez parafjan wykazał dobitnie, jak serdeczną nić uczuciową Jubilat umiał nawiązać ze swemi parafjanami. Niezmordowany w swej działalności, ks. prałat Dembek przeorał szmat niwy społecznej ku pożytkowi Boga i Ojczyzny.

Nic też dziwnego, iż za ten bujny plon tego niestrudzonego pracownika winnicy Pańskiej spotyka go entuzjastyczny hołd ze strony wszystkich parafjan, którzy tłumnie zebrali się na akademję do przystrojonej w zieleń sali Tivoli w dniu 15 bm.

Już na długo przed godziną czwartą masy parafjan zaległy ulicę Forteczną, oczekując przybycia Jubilata. — W obszernej sali miejsca znaleźć niepodobna. Po środku szpaler sztadarów różnych organizacyj, jak Bractwa Strzeleckiego, Sokołów, harcerzy, wioślarzy, cechów, organizacyj kościelnych i t. d. Porządku pilnuje straż pożarna, galowo umundorowana, z komendantem Kaszewskim na czele.

Wśród natłoku publiczności niepodobna dojrzeć wszystkich przedstawicieli miejscowych organizacyj i stowarzyszeń. — Na kilka chwil przed czwartą przybywa generał Rachmistruk.

Punktualnie o godzinie 4-tej po przez salę rozbrzmiewa kilkakrotne gromkie echo: Niech żyje! To przybywa Czcigodny Jubilat w towarzystwie p. prezydenta Włodka, starosty Czarlińskiego, senjora Goncerzewicza i zasiada na specjalnie przystrojonym w zieleń i kwiaty fotelu, ustawionym w rogu sali. Scena udekorowana gustownie. Orkiestra wita przybyłych marszem.

Na scenę wchodzi sędziwy działacz społeczny p. Goncerzewicz i w krótkich słowach wita Jubilata w imieniu komitetu obywatelskiego. Połączone chóry kościelne całej parafji odśpiewały okolicznościową kantatę, poczem miłe dziewczę z chełmińskiego przedmieścia w imieniu najmniejszej dziatwy wygłosiło pewnie a śmiało wierszyk ku czci Jubilata. Prezydent Włodek przemawiając w imieniu miasta rzekł:

„Cały katolicki Grudziądz posłał tu swych reprezentantów, aby w dniu Twych srebrnych godów kapłańskich złożyli Ci życzenia, byś długo żył dla dobra Kościoła i Ojczyzny".

W dalszych słowach Pan Prezydent wykazał nadzwyczaj owocną i niestrudzoną działalność oświatową ks. prałata Dembka za tych jeszcze czasów, kiedy akcja ta przez zaborcę spotykała się ze srogiemi represjami. — Za te zasługi, położone na niwie narodowej, p. Prezydent Rzplitej udekorował dzisiejszego Jubilata oficerskim orderem „Polonia Restituta", za zasługi w sprawie Kościoła Ojciec św. podniósł Czcigodnego Jubilata do godności swego prałata. — Dalej p. Prezydent miasta podkreślą wybitną skromność Jubilata, który nie życzył sobie tych uroczystości jubileuszowych, które jednak parafjanie samorzutnie urządzają, może poraz pierwszy wyłamując się z pod rygoru posłuszeństwa. Czcigodny ks. Prałat Dembek niech żyje! — zakończył p. Prezydent a sala rozbrzmiała długotrwałem echem.

Następnie w imieniu powiatu życzenia złożył p. starosta Czarliński. „Do pięknego wieńca powinszowań — mówił p. starosta — dorzucam moje skromne życzenia: niech Bóg Wszechmocny pozwoli jaknajdłużej, Czcigodny ks. Prałacie, pracować Ci na chwałę Boga i Ojczyzny, niech pozwoli Ci iść na tej drodze obranej, na drodze prostej i jasnej w przeświadczeniu swego posłannictwa". Znów gromkie okrzyki rozległy się po sali a orkiestra podchwytuje toasty.

Na mównicę wchodzi gen. Rachmistruk i składa życzenia w imieniu własnem i garnizonu. W jędrnych, krótkich, jak rozkaz dzienny słowach pan generał uwypukla moment łączności duchowej między kapłanem a żołnierzem pięknie wyrażając się, iż na placu boju, gdy żołnierz traci siły, pozostaje ksiądz i wiara, z której ten żołnierz czerpie natchnienie i siłę moralną, która go wiedzie do zwycięstwa. — Znów zebrani podchwytują okrzyk: — Niech żyje!

Następnie śpiew tow. „Moniuszko" i deklamacje.

W imieiu kobiet katolickich pięknie przemówiła p. Kruszonowa, w imienu towarzystw kościelnych p. Cetkowski, a na końcu sen. Kulerski.

Po koncercie, danym przez chóry i orkiestrę, nastała cisza oczekiwania. Do głębi wzruszony tyloma objawami uczuć ks. prałat Dembek wstaje i słowami, nabrzmiałemi serdecznym rozrzewnieniem, zaczyna:

„Wszyscy moi ukochani Parafjanie!

Do głębi przejęty i wzruszony tyloma dowodami przywiązania serdecznego do mojej malejkiej osoby, wyrażam wszystkim najgłębsze wyrazy podziękowania za to wszystko, coście dla mnie uczynili. Zdaję sobie sprawę, że nie o moją małą osobę chodzi, gdyż jestem tylko sługą Kościoła. Myśli moje ulatują tam, do stolicy św. Piotra".

Mówiąc nie o swej osobie, lecz o tych, którym zawdzięcza wszystko, ks. prałat Dembek dał przykład, godny naśladowania, jak cenną i złotą zaletą jest skromność. — To nie człowiek egocentryczny, któremu się zdaje, że wszystko jest ważne i doniosłe, co się wiąże z jego osobą, ale to człowiek, który, siebie mało ważąc i nie schlebiając sobie, całego siebie oddaje sprawie, której służy. — Ona jest mu ideałem i ostatecznym celem. To też jakże ślicznie i prosto od serca brzmiały końcowe słowa przemowy; „Zechciejcie zrozumieć, że cały ten bukiet róż rozłożyć chciałbym na dwoje: jeden złożyć u stóp Prezydenta Rzplitej, drugi u stóp Ojca św., którym służyć jest moim obowiązkiem. Ojciec św. i p. Prezydent Rzplitej niech żyją!"

Wysłaniem depeszy do ks. biskupa chełmińskiego z adresem hołdowniczym zakończono podniosłą uroczystość, która zadokumentowała na długie, długie lata przyjaźń trwałą między duszpasterzem Jubilatem a jego wierną parafją.

Uroczyste nabożeństwo ku czci ks. prałata Dembka.

W poniedziałek, dn. 16 bm., odbyło się w farze naszej pięknie w zieleń przystrojonej, uroczyste nabożeństwo ku czci ks. prałata Dembka.

Świątynia szczelnie wypełniła się wiernymi. Porządek utrzymywała Straż Pożarna.

W prezbitorjum zajęli miejsce władze, wojskowe i administracyjne, przedstawiciele korporacji, organizacji, zrzeszeń i prasy.

M. in. zauważyliśmy członków magistratu m. Grudziądza z prezydentem Włodkiem na czele, p. starostę Czarlińskiego, prezesa rady miejskiej mec. Szychowskiego, posła Baranowskiego, licznych radnych, prezesa Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Czarlińskiego, prezesa Pom. Izby Rzemieślniczej p. Grobelnego, sokolstwo reprezentował prezes dzielnicy p. Wł. Samoliński, okręg III. p. A. Kamrowski oraz prezesi gniazd grudziądzkich pp. W. Banaszak i apt. Degórski oraz generałowie: Rachmistruk, Ładoś i Kasprzycki.

Wszystkie towarzystwa tak świeckie jako i kościelne wysłały swe delegacje sztandarowe.

Czcigodnego Jubilata wprowadzono w uroczystej procesji do kościoła w otoczeniu około 50 kapłanów, wśród nich kilku prałatów.

Uroczystą Mszę odprawił czcigodny solenizant w otoczeniu kilku kapłanów z uroczystem odśpiewaniem „Veni creator", a przepiękne do łez rozczulające kazanie wygłosił ks. prałat Szydzik z Chełmży.

Te Deum zakończyło to wzruszające nabożeństwo, które obecnym pozostanie na zawsze w miłej pamięci.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 17 kwietnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Rudolfa, Aniceta pap. m.
Jutro: Apolonjusza m., Walerjana.
Wschód słońca o godzinie 5,0.
Zachód słońca o godzinie 19,00.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16. bm. do poniedziałku 23. bm. dyżurują:
1. Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2. Apteka Kużaja, ul. Długa.
3. Apt. pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor" ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

Jesteśmy narodem na ogół bardzo ostróżnym, ile razy chodzi o jakieś nowatorstwo. Niechby dziś ktoś wymyślił formułę, że dwa razy dwa jest cztery, to my tej formuły nie uznamy, póki nie przyjmie się ona w całym świecie i nie nabędzie prawa dogmatu nie dającego się niczem obalić.

Wynika z tego, że idziemy z postępem wprawdzie, ale przezornie postępujemy na samym końcu, jego ogonka.

Dowodem tego choćby nasza rachuba czasu, lub ściślej mówiąc podział dnia na godziny. Dziś już cały świat przyjął za zasadę, że doba ma 24 godzin. My zaś trzymamy się uporczywie tego, że doba ma dwa razy po 12 godzin.

Czy może nie mamy racji? Najzupełniejszą. Ale większą rację mają zwolennicy dwudziestoczterogodzinnego systemu. On jest prostszy, zupełnie niekłopotliwy i przyjęty w całym świecie. Dowodzić chyba tego niepotrzeba.

W Polsce systemu tego na razie trzymają się tylko koleje i komunikaty radjowe. Czynią to z konieczności, bo włączone do sieci europejskiej, muszą się stosować do europejskich zwyczajów. Ale poza niemi nikt u nas nie uznaje 24 godzin na dobę. Mamy ich dwanaście i dwanaście.

Do skasowania tego zabytku mogliby się bardzo przyczynić nauczyciele, przyzwyczajając dzieci do tej prostszej rachuby czasu. oszczędzającej dodatku: rano, przedpołudniem, popołudniu, wieczorem albo w nocy.

Uwagi nasze polecamy tym wszystkim, którzy z rachubą czasu mają cokolwiek do czynienia, a tkwią w więzach dubeltowego systemu ojców i praojców naszych.

TEATR MIEJSKI.

Dziś wyborna komedja Szenesa **„Nie ożenię się"**, która dzięki doskonałej grze artystów zyskuje sobie coraz większe powodzenie.

Jutro, w środę, dla Polskiego Związku Kolejowców operetka Stoltz'a **„Za dawnych dobrych czasów"**. Wszystkie bilety sprzedane. Początek punktualnie o godzinie 7,30.

W czwartek odbędzie się tylko jeden wieczór **wielkiej rewji baletowej** ze śpiewami z udziałem światowej sławy primabaleriny **Anny Zabojkinej** w otoczeniu 14 osób. W programie mistyczna pantomina, balet klasyczny i tańce nowoczesne. Orkiestra własna pod batutą W. Siroty. Pomimo znacznych kosztów ceny normalne.

W piątek z niecierpliwością oczekiwana premjera poematu dramatycznego w 5 aktach Klabunda podług chińskiej legendy p. t. **Kredowe koło"**. Sztuka ta należeć będzie do najważniejszych atrakcyj bieżącego sezonu i bezwątpienia przepychem wystawy olśni najbardzij wyrafinowanych znawców sztuki aktorskiej. Główne role odtworzą pp.: Korecka, Sarnecka, Morozowiczowa, Zahorska, Dominiak, Kaden, Łapiński, Łuszczewski, Stępowski i Wroński. Wobec kolosalnego wprost zainteresowania **kasa rezerwuje bilety tylko do środy, dnia 18 bm. Po tym terminie bilety nie wykupione — kasa sprzedaje.**

Kobieto, nie daj się!

Odezwa do zahukanych żon i matek.

Bydgoszcz, 17. kwietnia.

Mogłoby się zdawać, że zanikł już typ owej zahukanej kobiety która choć jest żoną i matką i gospodynią domu, znajduje się jednak zawsze w tym swoim domu na ostatnim planie.

I przy stole ostatnia, i ostatnia spać się kładzie.

Ostatnia, gdy się myśli o sprawieniu nowej garderoby, o jakiejś przyjemności, jak pójście do teatru, do kina, albo na koncert, a choćby na spacer tylko.

Przy stole zasiada ostatnia i ostatnia bierze z półmiska to, co zostaje. Bo pierwsze kąski są zawsze dla męża, a potem dla dzieci. Przecie mąż pracuje i łoży na utrzymanie domu. A dzieci albo chodzą do szkoły i „męczą się"; albo także zarabiają. Więc należy im się lepsze pożywienie. A ona — cóż ona! Nie zarabia, nie odgrywa w życiu żadnej roli, — takie niby coś, a jednak nic.

Tak jej to wmówione zostało, że sama w to uwierzyła. To też usuwa się każdemu z drogi Ale spojrzyjcie tylko w jej oczy — ile tam bolesnych spojrzeń, ile żalu i goryczy! A usta, jeśli milczą, to zaciśnięte są. A jeśli mówią, to rzeczy smutne i przykre.

Wygląda na ofiarę i za taką też się uważa. Zgasła w niej radość życia. To też omijają ją dzieci mąż z nią nie rozmawia. Przestali oni się troszczyć o świat jej myśli. Bo o czem może myśleć taka zahukana kobieta? Ceruje w wolnych chwilach szkarpetki mężowskie i pończochy dla dzieci. Naprawia ich odzież i bieliznę. Jej myśli obracają się koło artykułów pierwszej potrzeby, a każde wielkie pranie lub porządki świąteczne wyprowadza ją z równowagi.

Kto temu winien, że stała się taką? Mąż? Dzieci? Stosunki materjalne?

Nie! Ona sama sobie winna. Od pierwszej chwili zamążpójścia należało tak ustosunkować się do otoczenia, by razem z mężem stać na pierwszym planie, i zostać faktycznie jego równorzędną towarzyszką życia. I nie wolno jej zamknąć myśli w ciasnym kręgu trosk gospodarskich. Powinna być taką, by zyskać autorytet, mieć szacunek męża i dzieci.

Mąż zarobkuje, dzieci zarobkują — a jej praca w domu tyle jest warta, co ich praca. Niech i ta matka będzie radosną, niech i ona bierze udział w weselu życia, niech i ona za swoje poświęcenie ma coś z tego życia!



— **Z Rady Miejskiej.** Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dnia 19. bm. o godz. 6.30 wieczorem w Ratuszu.

Przedmiotem obrad będzie m. i. projekt architekta Głowackiego, dotyczący **zniesienia wieży Bismarcka.**

— **Na dzisiejszem zebraniu Tow. Przemysłowców** przemawiać będzie p. redaktor Bigoński na temat: **„Socjalizm a własność".**

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** W zachodniej połowie kraju zachmurzenie duże, na południowym zachodzie przejściowe deszcze, na zachodzie mglisto, we wschodniej połowie i w środku kraju rankiem chmurno, w ciągu dnia dość pogodnie. Słabe przymrozki nocne w Wileńszczyźnie i na Polesiu. Cieplej, zwłaszcza w Polsce południowej. Słabe wiatry wschodnie.

— **Koncert Zygmunta Lisickiego,** znakomitego pianisty polskiego, odbędzie się w środę, 18 bm. w sali Kasyna Cywilnego o godz. 8 wiecz. W programie koncertant daje wyłącznie utwory Chopina, które odtwarza z niezwykłą maestrją, to też słusznie uchodzi obecnie Lisicki za najdoskonalszego chopinistę młodszego pokolenia. Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Frotepian koncertowy Blüthnera z Fy B. Sommerfelda.

— **Ostre strzelanie nocne.** Dnia 18 bm. od godziny 21 do 23 61 p. p. Wlkp. przeprowadza na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice ostre strzelanie nocne z C. K. M. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Podziękowanie dla zarządu Wielkopolskiej Papierni.** Dyrekcja tutejszej Wielkopolskiej Papierni, już nieraz dała dowody życzliwości dla swych robotników. To też i na święta Wielkanocne otrzymał każdy robotnik paczkę cukierków i tradycyjnych zajączków dla dzieci. W uznaniu tej życzliwości składają robotnicy Dyrekcji Wielkopolskiej Papierni, a szczególnie panu dyrektorowi Siodzie serdeczne „Bóg zapłać". — Wydział Robotniczy.

Kawiarnia Grand-Café. W czwartek dn. 19 kwietnia urządza znany kapelmistrz p. Alojzy Finc wielki koncert „Wieczór Aryj i Pieśni". Program składa się z najcelniejszych utworów jak „Traviata", „Tosca". Bajazzo, Mignon, Aida, Żydówka, Ave Maria Szuberta i Gounoda, Tannhäuser i wiele innych. P. Finc, który zestawił tak pomysłowy program, stara się tym razem zadowolić miłośników rzewnych i potężnych melodyj, które stanowią bardzo pożądaną a bezpretensjonalną odmianę repertuaru. Początek programu o godzinie 9 wiecz.

— **Nasze rany społeczne.** W więzieniu sądowem w dniu 15 bm. znajduje się 155 osób, z tego 122 mężczyzn i 33 kobiet. Wśród mężczyzn największa część uwięzionych jest za kradzieże, następnie idą oszustwa, paserstwa, zabójstwa, morderstwa, przemytnictwo, uraz cielesny, dwużeństwo i hazard. — Wśród kobiet uwiezionych, przeważają wykroczenia obyczajowe, kradzież i dzieciobójstwo.

— **Złamała się oś tramwaju.** Wczoraj w godzinach popołudniowych na Placu Teatralnym uległ zepsuciu wagon tramwajowy. Złamała się, skutkiem długiego używania oś, tak, że musiano przy pomocy dźwigni dokonać naprawy na miejscu, co trwało czas dłuższy, zanim nastąpił normalny ruch tramwajowy.

— **Włamanie.** Nocy dzisiejszej dokonano przez dotychczas nieznanych sprawców włamania do mieszkania Rudolfa Treichela przy ulicy Chołoniewskiego 23 i skradziono garderobę i bieliznę wart. 1000 złotych.

— **Kradzież.** Przed kilku dniami skradziono p. Wawrzyniakowi Józefowi, zamieszkałemu przy ulicy Lubelskiej 32, jedną ławkę ogrodową i takiż stół oraz część parkanu, okalającego ogród. Ile trudu musięli sobie zadać złodzieje, aby to wszystko niepostrzeżenie wynieść.

— **Kradzież portfelu.** Dnia 13 bm. skradziono z pewnego lokalu nocnego Lubańskiemu Władysławowi, zamieszk. w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 27-29, portfel z następującemi dokumentami: 1) dowód osobisty, wystawiony przez Magistrat w Grudziądzu, 2) paszport wojskowy wystawiony przez P. K. U. Grudziądz. 3) patent przemysłowy 4-tej kategorji wystawiony przez Izbę Skarbową w Grudziądzu i 4) rozmaite prywatne dokumenta, wszystkie na nazwisko poszkodowanego. Sprawca kradzieży spodziewał się gotówki w portfelu, jednakowoż pieniędzy żadnych nie było.

— **Skradzione dolarówki.** W nocy z dnia 10 na 11 bm. włamano się do pałacu Kurji Biskupiej w Łodzi i po rozpruciu kasy ogniotrwałej zrabowali 8.527 zł, 100 rubli w złocie, oraz 5 dolarówek za NN. 249484, 249485, 249486, 249487 i 249488. Kupony przy dolarówkach za rok 1927 odcięte, zaś za r. 1928 nieobcięte.

Z Loterji Państwowej.

Przed kilku dniami doniosła prasa poznańska, że p. Ciechanowski, właściciel kawiarni „Polonja" w Poznaniu, wygrał w loterji państwowej **250 000 zł.** Ponieważ prasa warszawska wiadomości tej nie podała, sądziliśmy, że jest to żart primaaprilisowy.

Ze względu na to, że prasa poznańska uporczywie twierdzi, że p. Ciechanowski wygrał 250 000 złotych, uważamy obecnie wiadomość tę jako prawdziwą. Dziwimy się jednak bardzo i dziwić się nie przestaniemy, że **w spisach wygranych, jakie prasa podaje do wiadomości ogólnej, nie znajdowała się owa wygrana 250 000 złotych.**

Czyżby naumyślnie przemilczano ową wygraną, ażeby jeszcze w ostatnich dniach kupowano losy? Sprawę tę należałoby czemprędzej wyjaśnić.

Wszyscy do Solca!

W Domu Katolickim odbyła się wczoraj wieczorem w obecności wicepatrona Okręgu Bydgoskiego ks. Łapki konferencja zarządów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich celem ustalenia programu

DNIA
ROBOTNIKA KATOLICKIEGO
w Solcu Kujawskim.

Reprezentowane były towarzystwa parafjalne — Fara, św. Trójca, Serce Jezusowe, Szwederowo, Bielawy, i Czyżkówko; razem delegatów 31. Przewodniczył prezes okręgu bydgoskiego p. Jan Cywiński. O przygotowaniach do obchodu rocznicy „Rerum Novarum", którą corocznie obchodzi się w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego (w tym roku 17 maja) pod nazwą „Dnia Robotnika Katolickiego" szczegółowo referowali pp. Cywiński, Bąk i Woźny.

Do podniesienia ducha chrześcijańskiego w szerokich masach podliskiego Solca, gdzie **socjalizm i sekciarstwo** robią wyłomy, przyczyni się niewątpliwie ten **manifestacyjny zjazd robotników katolickich!** Z Bydgoszczy wyjedzie do Solca około 500 zorganizowanych robotników z orkiestrą i swoimi sztandarami. W Solcu naznaczono zbiórkę w hotelu Wielkopolskim, następnie pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawi ks. proboszcz Mąkowski, w asyście księży patronów z Bydgoszczy. Kazanie wygłosi ks. superior Mazurkiewicz z Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego. Po nabożeństwie pójdzie pochód do grobu poległych powstańców, gdzie przemówi emer. inspektor szkolny p. Kłóskowski, następnie odbędzie się w sali hotelu Wielkopolskiego uroczysta akademja. Zagai ją prezes p. Cywiński. Mowę programową wygłosi p. Jabłoński, znany działacz na niwie chrześcijańsko-społecznej, kolejarz. Akademję uświetnią popisy miejscowego chóru śpiewaczego.

Towarzystwa robotnicze i związki zawodowe, nie wyłączając młodzieży, już teraz niech rozwiną szeroką akcję propagandy za **jaknajliczniejszym udziałem** w tej manifestacji.

Wszyscy 17. maja do Solca!

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Pomimo, że odbywają się codziennie trzy przedstawienia obrazu **„Króla królów"**, z których jedno przeznaczone jest o godz. 4 popoł. dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych, jest obawa, że nie wszyscy zdołają do czwartku ten piękny film zobaczyć, taką cieszy się frekwencją publiczności.

„NOWOŚCI" wzbudziło niezwykłe zainteresowanie **„Apaszami paryskimi"**. Temat rzeczywiście pociągający; nie zawiódł też widzów, owszem zachwycił kapitalnemi typami miejskich opryszków i zaułkoywm brudem, tak obcym, a zarazem ciekawym dla spokojnych, uczciwych ludzi. odać wypada wspaniałą wystawę i świetną grę artystów.

MARYSIEŃKA daje dziś ostatni raz polski film z dziejów naszej państwowości p. t. „Odzyskanie Niepodległości Polski".

CORSO. Dziś, awanturniczy dramat z życia cowboyów p. t. **„W kraju bezprawia"**. W roli głównej znany Jackie Hoxie i jego zmyślny koń „Biały Jastrząb". Nadprogram szampańska komedja p. t. „Fabrykacja lalek".

W sprawie artykułu „Zdziczenie obyczajów".

W numerze 85 „Dziennika Bydgoskiego" ukazał się pod powyższym nagłówkiem artykuł, przedstawiający niemiły incydent w kościele na Szwederowie, do którego przyczynił się uczeń Szkoły Przemysłowej p. Pazderski. Zajście to podano nam zbyt jednostronnie; artykuł zaś napisany został krótko po wypadku, tak, że zakradły się doń pewne nieścisłości. Podajemy zatem w zarysie następujące fakty:

Ślub zamówiono na godz. 3,45 popołudniu, orszak ślubny spóźnił się o 5 minut. W międzyczasie rozpoczęto naukę bractwa różańcowego, która miała się rozpocząć o godz. 4-tej. Młody Pazderski udał się zatem do zakrystji, ażeby upewnić się co do terminu ślubu. Dowiadujemy się, że uroczystość miała być przesunięta na godz. 5-tą, zakomunikował to weselnikom, przyczem powstał lekki gwar. Żadnych wykrzykiwań i przerywania kazania nie było; rozmowa informacyjna toczyła się półgłosem.

O jakiemkolwiek więcę zdziczeniu obyczajów i niestosownem zachowaniu się p. P. nie może być mowy, jeżeli zważy się okoliczności, w których odbył sie ów ślub. Rodzina Pazderskich cieszy się w Bydgoszczy dobrą reputacją, jeszcze z czasów niemieckich, gdzie ojciec młodzieńca gorliwie pracował dla sprawy polskiej i dla Kościoła katolickiego.

Olbrzymie malwersacje podatkowe.

Oszukano skarb na 4 miljony zł.

Warszawa, (AW.) „Kurjer Czerwony" donosi, że komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami, wykryła miljonowe nadużycia podatkowe. Komisja nadzwyczajna, która w zasadzie nie zajmuje się sprawą podatków, a styka się jedynie z tą dziedziną przy badaniu nadużyć urzędniczych, stwierdziła malwersacje podatkowe na przeszło 4 milj. zł. Pismo donosi, że nadużycia podatkowe komisjonerów hurtowej sprzedaży cukru wyniosły około 3 milj. zł., nadużycia elektrowni chorzowskiej — pół miljona zł., oraz koncerny węglowe Robur i Fulman zataiły podatków na sumę około miljona złotych.

Zjazd VI okręgu kół śpiewaczych

W ub. w niedzielę, d. 15 bm. w Gdańsku odbył się piąty zjazd towarzystw śpiewaczych VI. gdańskiego okręgu pomorskiego.

Na intencję zjazdu Mszę św. w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu odprawił ks. proboszcz Komorowski. Nabożeństwo uświetnił swoim śpiewem chór mieszany Tow. św. Cecylji Gdańska. Dyrygował chórem profesor Ramatowski.

Wieczorem dnia tego odbyły się w sali stoczni gdańskiej popisy kół, poprzedzone otwarciem zjazdu przez prezesa okręgowego insp. Szymańskiego.

Do popisu stanęło 8 kół.

Jury, składające się z ks. dziekana Lewandowskiego z Pelplina, prof. Pięty z Torunia i prof. Romatowskiego z Gdańska, przyznało pierwszą nagrodę zwiazkową chórowi męskiemu „Moniuszko" z Gdańska (dyrygent p. Jachimczak) II-gą związkową „Lutni" z Sopot (dyr. St. Karakiewicz), III-cią zwiazkową „Harmonji" z Sidlic (dyr. J. Komorowski).

Pierwszą nagrodę okręgową otrzymała „Cecylja" z Nowegoportu (dyr. J. Nowacki), II-gą — „Lira" z Star. Szotlandu (dyr. J. Komorowski), III-cią — „Lutnia" z Gdańska (dyr. F. Muzyk). Pierwsze miejsce zajęła „Cecylja" z Wrzeszcza (dyr. St. Młyński), II. miejscową nagr. zdobyła „Lutnia" z Oliwy (dyr. W. Sznejder), zaś dyplom pochwalny za śpiew kościelny otrzymała „Cecylja" z Gdańska.

Puck.

Przejazd p. wojewody pomorskiego. W dniu 10 bm. przejeżdżał przez miasto nasze do Wielkiejwsi w towarzystwie starosty powiatu morskiego Lipskiego p. wojewoda pomorski Młodzianowski. Pan wojewoda jak się dowiadujemy, przybył na wybrzeże w sprawach związanych z rozbudową wybrzeża polskiego. Z Wielkiejwsi udał się p. wojewoda do Gdyni.

Przyjazd komisji z Dyrekcji Kolei Państwowej. Przybyła tu na wybrzeże komisja z Dyrekcji Kolei Państwowej Gdańsk, składająca się z 25 osób z wiceprezesem Grützmacherem na czele, która przy udziale przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji, dokonała lustracji tut. sieci kolejowej.

Z połowu. W ostatnim tygodniu dopisał bardzo połów łososi. Bardzo często zauważyło się odstawę łososi po 80 do 100 cent. do wolnego miasta Gdańska.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 18 KWIETNIA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00—14.15: Koncert południowy. 14.15: Komunikaty PAT. 17,30—18,10: Audycja dla dzieci. 18,10—18.45: II-ga audycja litewska. Odczyt „Literatura litewska" — dr. M. Rudnicki, prof. U. P. Pieśni ludowe w oryginale litewskim, odśpiewa p. Elżb. Krasińska-Rudnicka. 18,45—19.00: Nadprogram. 19.00—19,15: „Silva rerum". 19.15—19.35: 57-ma lekcja jęz. franc. 19,35—20.00: Odczyt „Amerykanizacja prasy polskiej i jej skutki" — red. B. Jarochowski. 20.00—20.20: Komun. gospod. 20.30—22.00: Koncert organowy firmy „Philips" — prof. F. Nowowiejski. 22,00—22.20: Sygnał czasu, komun.: meteor. i PAT. 22,20—22.40: Nadprogram. 22.40—23.00: Odczyt z cyklu „Radiotechnika dla amatora" — p. Włodz. Ziołecki. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotn.-met. oraz nadprogram. 15.00—15.20: Komunikaty: meteor., gospod., samorządowy oraz nadprogr. 15,30—16.00: Odczyt „Rozbiory Polski" — prof. H. Mościcki. 16.00—16.25: Odczyt „Szkoła ogólno-kształcąca a szkoła zawodowa" — wizytator Z. Piotrowski. 16 25—16.40: Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa". 17,20—17,45: Odczyt z działu „Hygienia i medycyna". 17,45—18.15: Program dla młodzieży i dzieci (transm. z Krakowa). 18.15—18.55: Transmisja z Wilna. 19.05—19.15: Komun. rolniczy. 19,15—20,00: Odczyt „Z biegiem polskich rzek — nad Nidą" — dyr. K. Świerczewski. 20.30: Koncert orkiestry dętej Al. Solskiego. 22.00—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotn.-met. 22.05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Stan wody w Wiśle w dniu 17 kwietnia rano: Zawichost 1,97, Warszawa 1,99, Toruń 3,58. Fordon 2,64, Chełmno 2 59, Grudziadz 2,86, Korzeniewo 3 19, Piekło 2,88, Tczew 2,92 Einlage 2,52, Schivenhorst 2,70.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Naprzód“. Zebranie plenarne we wtorek, 17 bm., o godz. 7,30 w salce parafjalnej, pl. Piastowski 8. Na porządku dziennym sprawa zlotu związkowego i wystawa prac.

„Sokół“ żeński Okole—Wilczak. Zebranie informacyjne dziś, o godz. 6 wiecz. w ogrodzie Patzera, z powodu bardzo ważnych spraw. O liczne i punktualne przybycie prosi kierowniczka.

Towarzystwa Filatelistów. Zebranie w środę, 18 bm., o godz. 19 w Domu Parkowym, ul. św. Trójcy. Goście mile widziani.

Baczność, Szoferzy! Zebranie Związku Szoferów 18 bm., o godz. 8-ej wiecz. w sali „Harmonja“, ul. Marcinkowskiego.

„Lira“. Lekcja śpiewu dziś, we wtorek, o godz. 8. Komplet pożądany.

„Dzwon“. Dziś, we wtorek, lekcja o godz. 20 w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka.

Bydgoskie Towarzystwo Ogrodnicze Nadzwyczajne walne zebranie w niedzielę 22 bm. o godz. 1, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski. Na porządku dzien. wybór nowego prezesa. Komplet konieczny.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie nadzwyczajne 18 bm., o godz. 8 w lokalu Luckwalda, Jagiellońska 9.

„Sokół“ III. Posiedzenie plenarne gniazda dziś we wtorek, o godz. 19,30 (7,30), w hotelu Lengninga, ul. Długa 56. Goście mile widziani.

„Lutnia“, Bydgoszcz. Dziś, we wtorek, o godz. 8 lekcja śpiewu w zwykłym lokalu u p. Jarnatha. O liczny udział prosi zarząd.

C. A. „Sokół“ V., Okole Wilczak. Dziś, we wtorek, schadzka w lokalu p. Kamińskiego.

„Lutnia“. Dziś, we wtorek, o 8 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu kol. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5.

„Harmonja“. W czwartek lekcja chóru męskiego a w piątek chóru ogólnego. Ze względu na ważność kilku występów Towarzystwa w najbliższym czasie, prosi zarząd o regularne i punktualne przybycie na lekcje śpiewu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Baczność, Handel i Konfekcja! Nadzwyczajne zebranie zarządu dziś, o 6,30 wieczorem. Komplet konieczny.

„Sokół“, Bydgoszcz I. Posiedzenie wydz. Wych. Fizycznego w środę, 18 bm., o godz. 8 wiecz. w lokalu druha Ziółkiewicza.

Baczność, Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 17 bm., o godz. 8 w Ognisku, ul. Jagiellońska. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Koło Ruchu przy P. Z. K. zwołuje na dzień 17 bm. o 18,30 zebranie plen. do kasyna kolej.

Tow. Kupców Detlistów branży spożywczej. Plenarne zebranie w czwartek, 19 bm., o godz. 8 w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 25. (Zarząd i komisja o godz. 7). Zamówienia oraz gotówkę na wszelkie artykuły przyjmuje do czwartku równie: Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 938.

„Dzwon“. W czwartek, 19 bm., o godz. 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu, ul. Nowogrodzka. Z powodu występu komplet konieczny.

Bank Polski płacił dnia 17 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,36
franki szwajcarskie	171,15
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	212,39
guldeny gdańskie	173,31
szylingi austrjackie	124,92
liry włoskie	46,88

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16 kwietnia 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 95,50—00,00 (za 1 dolar.)
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. ziemstwa Kredytowego 00,00—56,50—00, proc.

5 proc. Pożyczka premj. serja II	82,50—
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	95
Cegielski H. I. em.	50,00—52,50
Hartwig C. I em.	44,00—
Herzfeld — Viktorius I em.	55,00—
Dr. Roman May I—V em.	115,00— 114
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	00,—75,
Tri I—III em.	100,—
ηnja (daw. Ventzki) I—III em.	00,026,—
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	00—80

Giełda warszawska

z dnia 16 kwietnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	151,00—151,75
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Dyskontowy	000,00—129,00
Bank Zachodni	38,00— 37,50
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 74,50
Spiess	—162,50
W. T. F. Cukru	00,00— 77,50
Firley	57,00— 57,25
W. T. Węgla	00,00— 93,50
Nobel	40,75— 40,50
Cegielski	00,00— 49,75
Lilpop	45,25— 45,50
Modrzejów	47,75— 48,50
Osrowickie Zakłady	106,00—107,50
Pocisk	12,50— 12,00
Rudzki	00,00— 56,00
Starachowice	65,50— 65,00
Borkowski	00,00— 19,25
Haberpusch	000,00—182,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 4. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	51,50—53,00
Pszenica	57,50—58,50
Jęczmień	40,00—43,00
Jęczmień zwykły	45,00—48,00
Owies	43,00—45,00
Mąka żytnia 65 proc.	—74,50
Mąka żytnia 70 proc.	—72,50
Mąka pszenna 65 proc.	79,00—83,50
Otręby żytnie	36,00—37,00
Otręby pszenne	34,50 —35,50
Rzepak	—
Wyka latowa	35,00—38,00
Peluszka	37,00—40,00
Groch polny	46,00—51,00
Groch Viktorja	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Łubin	24,00—23,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Seradela	30,00—31,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne 16 proc.	0,00— 0,00
Koniczyna czerwona	220—310
Koniczyna biała	180—280
Koniczyna szwedzka	290—350
Koniczyna żółta ołuszcz.	150—180
Koniczyna zóła w łuskach	70— 90

ZMARLI.

Ś. p. **Walerja z Ogończyk-Topolskich Ségerowa** w Zawdzie pod Grudziądzem.

Ś. p. **Weronika z Kubczaków Marecka** w Poznaniu.

Ś. p. **Aniela z Surów Metelska** w Gostyniu.

POLECENIA

Zawiadomienie.
Warszawska pralnia chemiczna i farbarnia Bydgoszcz. Długa 62 zawiadamia Szanowną Klient-lę, że firmę swą którą przeniosłam do Warszawy, prowadzę nadal w Warszawie ul Nowogrodzka 33 (róg Marszałkowskiej). Z poważaniem Z Nowicka. (5207

Modniarka
pierwszorzędna przerabia kapelusze jak i nowe bardzo tanio. Jagiellońska 54 II ptr. 9772

Krawcowa
z Warszawy szyje gustownie suknie i okrycia damskie w domu i poza domem. Słowackiego 1. III ptr., Klimkiewicz. (5202

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy. stoły, łóżka. krzesła, kanapy. leżanki na na korzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Kapelusze
damskie stale duży wybór. Bydgoszcz, Dworcowa 76, N. R. Głowaccy. P. P. Modniarkom ustępstwo. (4981

Meble
jadalnie, sypialnie dębowe i pojedyńcze od 650 zł począwszy, szafy, stoły, krzesła, lustra, garderobę, biurka, kanapy, leżanki, materace z powodu remontu sprzedaje tanio na najdogodniejszych warunkach Zieliński, Sniadeckich 43. 5098

Drożdże
lubońskiej fabryki, codziennie świeże od 9 funt począwszy, dostarcza po cenie fabrycznej St. Kaczmarek, Bydgoszcz ul. Szpitalna 3, (Zbożowy Rynek) tel. 1413. (7710

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warmińskiego 10. 9417

Cegielnie
polecamy do natychmiastowej dostawy rurki filcowe bez szwu białe wszelkich rozmiarów. R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac Sw. Krzyski nr. 1, tel. 29-21. 8205

Nieprzemakalne
płótna, gotowe płachty z tegoż i namioty, dostarczają natychmiast R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac św. Krzyski 1, tel. 29-21. 8204

SPRZEDAŻE

Majątki.
Majątek piękny 280 mórg ziemia pszenno-buraczana wtem 25 mórg łąki. Dom alla Willa 12 pokoi w parku i ogrodzie, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, komunikacja wspaniała 20.000 dolarów, wpłaty 12.000. Jak również moc innych majątków poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom
masywny 5 mórg ziemi sprzeda A. Woźniak, Prądy 19, Bydgoszcz. 9756

Majątek
640 mórg pszennej roli wtem 300 mórg dzierżawy, wpłaty 180.000, 220 mórg wpłaty 130.000 zł., 250 mórg wpłaty 100.000 złotych, gospodarstwa od 48—200 mórg, kamienica 115.000, wpłaty 75.000 kamienica 75.000, wpłaty 50.000 zł., kamienica 80.000, wpłaty 55.000 zł. wielki wybór majątków, kamienic poleca i przyjmuje Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6, II p. (5231

Sprzedam
80 mórg, 3 konie, 10 krów, 36 000 zł. Gordon, Gdańska 60. 5216

Posiadłość
15 morg., budynki masywne na sprzedaż w Kornelinie 9, powiat Szubin. 9783

Sprzedam
gospodarstwo 50 morgowe z żywym i martwym inwentarzem. Adres wskaże Dz. Bydg. (5214

Osada
rentowa 64 mórg. 8 mórg łąki, rola średnia, budynki i inwentarz bardzo dobre, cena podług ugody, jest natychmiast na sprzedaż. Sechawer, Popielewo, pow. Bydgoszcz. (9638

Dom
3 morgi ogrodu korzystnie na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgł. Kujawska 15a, Indykiewicz. 9780

Dom
wolne 2 pokoje, wpłaty 4.500 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (5222

Piekarnia
z domem i kompl. urządzeniem przy ruchliwej ulicy w małem mieście na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 5218

Skład
z pokojem, telefenem przy Rynku w Bydgoszczy zaraz oddam. Zgłosz. pod „J. 123“ do Dzien. Bydg. 9691

Praktyka
dentystyczna dobrze zaprowadzona w powiatowem miasteczku zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Warunki dogodne. Praktyka jedyna na miejscu. Zgłosz. pod „Zak. dent.“ do Dz. Bydg. 9752

Skład
kolonjalny sprzedam z towarem i urządzeniem z powodu wyjazdu. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5225

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 5234

Sklep
kolonjalny zaprowadzony z mieszkaniem na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydgoskiego Grudziądz pod „Sklep“. 9433

Samochód
5 osobowy w porządku na chodzie, 6 cylindrowy sprzedam, cena przystępna biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Sprzedam
tanio duży kwiat Phylodendron. Henryka Dietza nr. 1, I ptr. lewo. 9762

Płaszcz
letni młodzieńczy, tanio sprzedam. Adres wskaże filja Dzien. Bydgosk., Dworcowa 2. (5209

Pianino
sprzedam tanio. Koerdt. Krol. Jadwigi 4 b, parter lewo. 5232

Maszynę
do wyrobu karmelków (nową), oraz 25 kilo ekstraktu słodowego sprzedam razem za 250.— zł. Promenada 12 I, róg Wesolej. 9782

Sypialka
nowa masywna, dębowa tanio na sprzedaż. Fordon, Bydgoska 21. (5233

KUPNA

Dom
lub zabudowanie na rozbiórkę kupię. Opis, cenę pod „Gotówka“ do Dzien. Bydg. 9773

Skład
w centrum kupię, przejmę urządzenie, wpłacę 10.000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Feniks“. 9369

Dom
piętrowy poszukuję zaraz, wpłata 10.000 zł. Miejscowość obojętna Oferty do Dz. Bydg. pod „O. G.“ (9792

Dom
nadający się na skład rowerów kupię lub zamienię na 2 domy z 2 morgami ogrodu w Bydgoszczy Zgłoszenia do Dzien. Bydgosk pod „Gotówka“. (9776

Kupię
tartak jedno lub dwugatrowy, nowocześnie urządzony w Bydgoszczy lub w pobliżu tylko od właściciela. Zglosz. do Dzien. Bydg. pod „Tartak“. (9761

Przyjdę
natychmiast i kupię za gotówkę wszelkiego rodzaju używane meble. Kompletne pokoje, meble spadkowe, bufety, regały do książek, biurka, dywany, maszyny do szycia, pierzyny. Jakubowski, Okole, Jasna 9 parter. 9759

Kupię
lub wydzierżawię mleczarnię. Of. pod „105“ do Dz. Bydg. 9755

1000—2000
litrów mleka pełnotłustego dziennie poszukuję, obliczenie według zawartości śmietany. Mleczarnia Pomorska 54, właś. C. Kock. założ 1898. telefon 1823. 5196

Cegłę
używaną lub nową tańszą kupię. Cenę do Dz. Bydg. pod „Gotówka“. 9774

Wózek
dziecięcy kupię. Oferty pod „Sportowy“ do Dz. Bydg 9510

Kupię
szafę żelazną rozmiaru w środku 50×55. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szafa żelazna“. (5219

POSADY WOLNE

Technik-dentystyczny
starszy, wykwalifikowany który pracuje także operatywnie zaraz potrzebny. Swiadectwa pożądane. Zgł. pod „Dentysta“ do Dz. Bydg. (9753

Poszukuję
od 1 maja do mego składu dzielnego starszego ekspedjenta branży żelaza. Oferty z określeniem dotychczasowego zajęcia, świadectwa pretensji, przy wolnym stole uprasza Jan Ohnesorge nast. Bronisław Kiedrowski, Czersk, Pomorze. (9731

Starszego
i młodszego czeladnika młyńskiego przyjmę zaraz. Of. z odpisami świadectw i podaniem żądanego wynagrodzenia bez utrzymania uprasza Władysław Cyrklaff, młyn motorowy, Wejuerowo, Pomorze. (9658

Rządca
kawaler, wykwalifikowany, energiczny potrzebny zaraz do większego majątku pod dyspozycję właściciela. Wiad. Sniadeckich nr. 55, I p. prawo. (5215

Pomocnik
fryzjerski biegły w swym zawodzie, znający ondulację damską zaraz poszukiwany. Wojtkiewicz, Keynia. 5223

Poljer(ka)
na stałą pracę potrzebny zaraz. Fabryka mebli, ul. Grunwaldzka 129. 9700

Szofer
mechanik do Forda potrzebny zaraz. Fichtner, Fredry 7. 9805

Poszukujemy
do natychmiastowego wstąpienia młodszego zbożowca lub elewa z ukończoną szkołą handlową, który miałby zamiar wyspecjalizować się w branży młyńsko-zbożowej. Of. z podaniem żądanej pensji przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu, nadsyłać: Młyn parowy w Nowem, poczta Nowe. (9765

Ekspedjenta
poszukuje od 1 lub 15 maja z branży spożywczej nie niżej lat 23 możliwie obeznany z pisaniem na maszynie. Tylko uczciwi wymowni i dzielni ekspedjenci zechcą się zgłosić z podaniem pensji odpisem świadectw i dołączeniem fotografii do restauracji dworcowej Tczew. (9748

Dzielnego
stolarza na meble fornier. oraz poliera poszukuje R. Kał Kościuszki 56 (9730

Stolarz
potrzebny. Nakielska 8. 9808

Potrzebna
dzielna marszantka zaraz. Dworcowa 76. 4982

Krawcowe
dobre na suknie i bluski mogą się zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. 9302

Potrzebna
zaraz sprzedawaczka do składu kolonjalnego, dzielna, biegła w tej branży i z kilkuletnią praktyką. Swiadectwa z fotografją do Dzien. Bydg. pod „C. H. P.“ 9492

Poszukuję
zaraz do mojej restauracji dzielnej panienki, która już kilka lat jako bufetowa pracowała. Swiadectwa z dołączeniem fotografji i żądaniem pensji uprasza się pod „H. H. 14“ do Dz. Bydg. 9493

Panienka
uczciwa, sumienna potrzebna od 1 maja do bufetu jako ekspedjentka. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu proszę przesłać do restauracji dworcowej Tczew. (9749

Dzielną
pannę do bufetu, biegłą w rachunkach przyjmie zaraz Bufet dworcowy, Inowrocław. (9766

Poszukuje
się zaraz skromną kobietę do usługi na kilka godzin przed i po poł. do chorej osoby. Zgł. Ślusarnia, Dr. Em. Warmińskiego 3a. 9760

Pielęgniarka — bona
z długoletnią praktyką, bardzo obowiązkowa, czysta, miłego usposobienia, możliwie z dobrem szyciem, znająca się dokładnie na samodzielnej pielęgnacji dzieci potrzebna do dwojga dzieci (1½ i 4 lata) na Pomorze od 1-go maja. Zgł. z podaniem świadectw i wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod „Pielęgniarka — bona“. (9789

Gospodyni
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa z znajomością dobrej kuchni do samotnego pana od 1. maja poszukiwana. Zgł. z odpisami świadectw i fotografją oraz żąd. pensją do Dz. Bydg. pod „O.K.O.“ 9751

Potrzebna
zaraz pokojowa sumienna, uczciwa, pracowita z wszelkiemi kwalifikacjami do dworu. Prasowanie męskiej bielizny konieczne. Zgłoszenia Majętność Augustowo. p. Maksymiljanowo, pow. Bydgoszcz. 5230

Kucharki
poszukuje się do pensjonatu nad morzem od 1. 6., pierwszeństwo mają, które były czynne w restauracjach. Of pod „Kucharka“ do Dz. Bydg. 9635

Poszukuję
bony do dwojga dzieci. Oferty uprasza się nadsyłać wraz z fotografją R. Kaźmierska, Chojnice. 9745

Letniska
w Brzozie lub okolicy poszukuje panienka na maj z całodziennem utrzymaniem Oferty z ceną do filji Dziennika bydgoskiego ul. Dworcowa 2 pod „Brzoza“. 5210

Potrzebna
zara wzgl. od 1. 5. 28 do oddziału towarów krótkich doświadczona dzielna ekspedjentka, któraby była w stanie samodzielnie kierować oddziałem. Potrzebna również młodsza ekspedjentka. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne z gruntowną znajomością branży i władająca język. polsk. i niem. Wyczerpujące oferty z fotografją, podaniem refer. i wysok. wymaganej pensji uprasza Juljusz Schreiber, skład bławatów, Chojnice. Rynek 17. 9746

Służąca
do kuchni, umiejąca cośkolwiek gotować oraz pokojowa na majątek potrzebne. Dworcowa nr. 29, I ptr. (5187

Służącą
poszukuje skład skór Szpitalna nr. 1. (9803

Kucharka
znająca dobrze kuchnię i pracę domową potrzebna zaraz lub od 1. V. 28 r. A. Paszottowa, rzeźnictwo, Wąbrzeźno, ul. Hallera 6. 9739

Potrzebna
służąca do 18 lat pozamiastowa lub starsza panna. Jezuicka 13, Rotenberg. 9757

Uczeń
kowalski potrzebny zaraz. Hetmańska 35. 5186

Poszukuję
chłopca na posyłki. Zgł. Bocianowo 28 w składzie. 9528

Potrzebuję
zaraz ucznia do składu kolonjalnego, połączonego z restauracją. Kowalik, Gąsawa, p. Żnin. (9484

Uczennica
do składu cygar od 1. V. 1928 r. potrzebna. Zgłoszenia pod „Uczennica“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 5180

Syna
z dobrej rodziny z dobrem świadectwem szkolnem, który jest zdrowy i silny, najchętniej z wioski przyjmie w naukę Pawlicki Tadeusz, mistrz rzeźnicki, ul. Toruńska nr. 149. (5205

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy bankowiec
z dobremi referencjami poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Nr. 250“. (9677

Cukiernik
który ukończył praktykę w pierwszorzędnej firmie i pracował w pierwszorzędnych interesach poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „G. B. G.“ (9767

Dregomistrz
wykwalifikowany, 3-letnia praktyka, dobre świadectwa. szuka posady. Łask. oferty pod Paweł Wysarczyk, Sobącz p. Liniewo, pow. Kościerzyna (Pomorze). 9468

Elewka
poszukuje posady na folwarku lub probostwie zaraz lub od 1. V. celem wyuczenia się na gospodynię. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Elewka“. (9779

Poszukuję
posady jako elewka na większym majątku. Zgłoszenia z podaniem warunków prosze nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „O. S.“ 9777

Poszukuję
posady jako samodzielna gospodyni i kucharka najchętniej na probostwie lub większym majątku. Zgłoszenia pod „N. J.“ do Dz. Bydg. (9790

Samodzielna
kucharka zaraz lub od 1. z dobremi świadectwami do bezdzietnego państwa lub samotnego pana poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „W. Z. N.“ 5220

Gospodyni
kucharka biegła w swym zawodzie poszukuje posady w restauracji albo w majątku. Mogę zająć posadę jako wyręczycielka, (pomorzanka). Of. proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „Gospodyni“. (9740

DZIERŻAWY

Placu
z warsztatem poszukuję zaraz celem dzierzawy. Jędrzejewski, Ślusarska 11 telefon 934. 5203

Warsztat
kołodziejski, składnica nadająca się na fabrykę powozów i lakierni wraz z maszynami z zapędem, elektrycznym motorem oraz kuźnia bez narzędzi jest zaraz lub później do wydzierżawienia. Kaucja pożądana, byt zapewniony. Mieszkanie do dyspozycji. Powyższy warsztat i fabryka powozów zostały zlikwidowane przez wyjazd byłego właściciela do Niemiec. Zgł. uprasza się pod „G. L. G“ do admistr. Dzien. Bydg. (9648

Interes
rzeźnicki z urządzeniem w pełnem biegu w dobrem położeniu od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje W. Jastrzembski Chełmża ul. Toruńska 11/12 9743

Skład
nadający się na rowery poszukuję. Płace czynsz z góry ewentl odstępne. Opis do Dziennika Bydgoskiego pod „Gotówka“. (9775

Młyn
wodny w pełnym biegu natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia do W. Gierczyk, Nadolnik młyn, poczta Woziwoda, powiat Tuchola, gdzie zaraz obejrzeć można. (9797

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa od 100—150 mórg dobrej ziemi. Żywy i martwy inwentarz. Zgł. z dokładnym opisem gospodarstwa do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dzierżawa“. (5206

Piekarnia
do wydzierzawienia, warunki podług umowy. Of. proszę składać do Dzien. Bydg. pod „A. A. C.“ (9347

MIESZKANIA

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią z meblami do oddania. Promenada 5. 5204

Od gospodarza
poszukuję próżnego pokoju. Of. pod „Kawaler“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9799

Mieszkanie
2—4 pokojowe w pobliżu Rzeźni Miejskiej poszukuję zaraz. Warunki proszę podać pod „A.—Z. 535“ do Dz. Bydg. (9580

Mieszkanie
1—2 pokojowe poszukuję, płacę czynsz z góry ewtl. kupię meble. Opis do Dz. Bydg. pod „Gotówka“. 9775

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 9783

Pokój
mały z utrzymaniem. Krasińskiego 14, parter. (5217

Pokój
umebl. dla urzędnika do wynajęcia. Łokietka 17, Radomski. 5213

Pokój
umebl. do wynajęcia. Krakowska 7, parter. 5226

Pokój
umebl. dla pani do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. prawo. 5227

Pokój
umebl. dla pani mającej zatrudnienie od 1. 5. do wynajęcia. Chodkiewicza nr. 43. 5212

Pana
na wspólne mieszkanie poszukuję. Zgł. Ks. Skorupki 93. 9758

ROZMAITE

Detektyw
Eisner, Bydgoszcz, ulica Gdańska 33, rozwiązuje najtrudniejsze problemy. Dyskrecja. 7794

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. Kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rio. (3529

Kanarek
znaleziony za wynagrodzeniem do oddania, ul. Leśna 6. 9771

Osoby
które mają krewnych lub znajomych, służących w wojsku niemieckim, lub niemieckich instytucjach państwowych, niech podadzą we własnym interesie swe adresy i porozumią się ze mną. Zgłosz. Tczew I, skrytka pocztowa nr. 30. 9624

Unieważniam
książeczkę wojskową, którą zgubiłem 8. 4. w Chełmnie. Marjan Dąbecki, Nakło. (9741

MATRYMONJALNE

Osoba
posiadająca własne przedsiębiorstwo handlowe z braku znajomości poszukuje inteligentnego pana, dzielnego kupca. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dzielny“. (9754

Handlowiec
kawaler lat 30, przystojny blondyn, posiadający własne przedsiębiorstwo wartości 15 tys. zł., szuka dla braku znajomości panny lub młodej wdówki w wieku 19—30 lat z odpowiednim majątkiem lub interesem. Cel matrymonjalny. Poważne oferty proszę skierować pod „Przystojny“ do administracji Dz. Bydg. (9794

Spodobało się Panu Bogu zabrać do grona Swych aniołków naszego najdroższego synka i braciszka w pierwszej wiośnie życia ś. p.

Włodka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 4-ej po południu z domu żałoby przy ul. Toruńskiej 182 na nowy cmentarz.

W smutku pogrążeni

Wojczyńscy z córeczką.

9811

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 19 kwietnia br. o godz. 10 przed południem w podworzu firmy WÓDTKE przy ul. Gdańskiej będą sprzedane przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

Kanapa i 2 fotele, biurko, zegar ścienny, umywalka i 2 stoliki nocne z płytami marmurowemi oraz maszyna do szycia.

KOZŁOWSKI, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza zakupić

a) jeden miljon sztuk cegły białej (wapiennej - sylikatowej)

b) dwa miljony sztuk cegły palonej,

przyczem zamierza się ewtl. udzielić częściowej lub całkowitej zaliczki. Bliższe szczegóły poda Miejski Urząd Budownictwa Nadziemnego w Bydgoszczy przy ulicy Jana Kazimierza nr. 3. — Oferty należy z 2 wzorami złożyć do dnia 30-go kwietnia 1928 r. godz. 10-tej przed połud. w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem do niżej podpisanego Urzędu. O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. Termin dostawy najpóźniej dla cegły pod a) do końca sierpnia, b) do końca czerwca. (9842

Bydgoszcz, dnia 16 kwietnia 1928 r.

Magistrat — Urząd Budownictwa Nadziemnego.

(—) Inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

Zamknięcie całkowite mostu na Noteci w Turze pow. szubińskiego

Zawiadamiam, że most na Noteci w Turze, który na mocy ogłoszenia mego z dnia 4. XI. 1927 (Orędownik Urzędowy nr. 88 z dnia 5. XI 27) był zamknięty tylko połowicznie, od dnia dzisiejszego, godz. 19 aż do odwołania **będzie zamknięty** dla ruchu drogowego zupełnie, a to ze względu na niebezpieczeństwo publiczne.

Wobec tego wszelki ruch od Szubina do Turu i odwrotnie odbywać się może wyłącznie drogą okrężną na Rynarzewo.

9856) **Komisarjat Obwodowy Szubin.**

Ogłoszenie.

Jako likwidatorzy **Spółdzielni Arbeiter Wohnungsverein** zamierzamy sprzedać

parcele budowlane

p. p. położone w Bydgoszczy

Bartodzieja M. ul. Bełzka	11.250	mtrkw. i	6.547	mtrkw.
Bielawki ul. Puławskiego	24 644	„	1.277	„
Czyżkówko, Koronowska	4.727	„	16.335	„
Jachcice ul. Saperska	2 198	„		
Szwederowo, Piotrowska	3.851	„		
Strzelecka i Gołębia	18.740	„		

Reflektanci zechcą się zgłosić **w sobotę, t. j. 21 kwietnia 1928 r.** o godzinie 11 przed południem w sali „OGNISKA" przy ul. Jagiellońskiej 71 celem nawiązania pertraktacji. Przy zawarciu transakcji musi być natychmiast wpłacona połowa ceny kupna.

M. Jasiewicz, E. Kemnitz, Fr. Węglikowski,
wybrani likwidatorzy. 9840

Wykonuję wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące 5243

a mianowicie: murarskie, ciesielskie, tynkowanie fasad od pojedyńczego tynku do najszlachetniejszego, tynkowanie i sporządzenie tylnych frontów z własnym materjałem, po najniższych cenach i dogodnych warunkach.

Wł. Józefowicz, mistrz murarski
Bydgoszcz, Pomorska 27. **Telefon 970.**

Mączka odżywcza Homosan

jest najlepszym środkiem odżywczym dla niemowląt i dzieci.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Koło zapędowe

2-częściowe, używane, 1 500—1.600×150×115

koło zapędowe

2-częściowe 700×250×65 (5235

Oferty pod „100" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2.

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin B. Sommerfeld

założ. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 — **Gdańsk** Hundegasse 112 — **Lwów** Piłsudskiego 17

29129

Czy odgadniecie?

nie loterja — **nie podział**

1. Z—A—N—O—P—N
2. B—L—I—N—L—U
3. L—N—O—W—I

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie kamgarny na ubrania i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościel., gotowe ubrania i płaszcze męskie i damskie kołdry watowe, płótna na bieliznę i inne wartościowe przedmioty, możecie u nas otrzymać zupełnie bezpłatnie. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone.

Prosimy nadesłać nam prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania (litery należy ułożyć w szerz), **które oznaczą trzy miasta polskie.** 9470

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co otrzyma WP. szczegółowy prospekt i niespodziankę. Posiadamy dużo listów dziękczynnych

Przedsięb. Handlowe „Record" Łódź, skrz. Poczt. 178, oddział Z. 3.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY·KRWAWIENIE

SWĘDZENIE



USUWA

HEMORIN-KLAWE

Pokrywanie dachów

wszelkiego rodzaju

**tekturą smołowcową
ruberoidem, dachówką
łupkiem, eternitem**

Reparacje i smarowanie takowych

Podwójne i potrójne pokrycia żwirowe

(SPECIAŁ)

Asfaltowania

wykonują tanio i pod gwarancją

J. Pietschmann i S-ka

Najstarsza fabryka tektury smołowcowej w Polsce

zał. 1845

Kontor i fabryka Grudziądzka 7/11. Tel. 82 i 424.

Porady fachowe i kosztorysy bezpłatnie.

9841

Magistrat w Świeciu n/W. zakupi

PROM

żelazny lub drewniany (używany lecz w dobrym stanie) w rozmiarach 18—20×5—6 mtr.

Zamknięte oferty z napisem „Oferta na prom" nadesłać należy do dnia 25-go b. m. do Magistratu.

Burmistrz

9848) (—) Kostka.

Poszukujemy natychmiast

starszych ekspedjentów

do oddziału materjałów damskich
„ „ „ męskich
„ „ „ bawełnianych

Reflektujemy li tylko na siły pierwszorzędne. Wyczerpujące oferty z fotografjami upraszamy. (9855

Bracia Gumińscy dawn. A. Arens, Starogard.

Nauki

księgowości, stenografji korespondencji udziela

G. Vorreau (5244
rewizor ksiąg
**Bydgoszcz,
ul. Jagiellońska 14.**

Przetarg przymusowy!

Dnia 17. kwietnia 1928 r. o godzinie 10 przed południem licytować będę **w Toruniu** przy ulicy św. Ducha, róg Rabiańskiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówki:

transmisja 9 mtr., szmerglówka, kaszownik, śrutownik, wialnik, wózek żelazny do worków, waga decymalna z 2 ciężarkami, podstawa do pieca, 2 szufle, 4 naczynia do nasypywania, skrzynia do śrutowania, sito, piec żelazny, pulpit, 10 sitów ręcznych.

KOSIEDOWSKI, komornik sąd. w Toruniu, ulica Podmurna nr. 32, II piętro prawo. (9851

2 uczni

oraz

ekspedjenta

przyjmie natychmiast **skład żelaza w Bydgoszczy** Of. do Dzien. Bydg. pod **„Żelazo".** 9682

Podróżujący

dobrze zaprowadzony na Poznańskie z pewną gwarancją poszukiwany. Sprzedaż z samochodu, posada stała. Adres wskaże Dz. Bydg. (9763

Majster ceglarski

znający wszechstronnie swój fach, potrzebny zaraz do kierownictwa cegielni. Pospieszne zgłosz. osobiste do 9858

**Zarządu Dóbr Ordynacji
Ostromecko (Pomorze)**

Maszynę do pisania kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Bank Bydgoski

Spółdz. z ogr. odpow.

Mostowa 6 **w Bydgoszczy** **Telef. 1068**

przyjmuje oszczędności

począwszy od 5 złotych — za korzystnem oprocentowaniem.

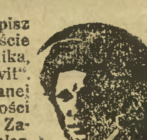
Urządza rachunki bieżące i czekowe.

Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty.

Dyskontuje weksle członkom.

Załatwia wszelkie inne czynności bankowe

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho-grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt". Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (4856

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Telefon 1110 **Waflarnia** **Łokietka 19-19a**

Pierwsza Bydgoska wytwórnia wafli

właśc. H. Celewicz 8308

poleca wszelkie **wyroby waflowe** (półfabrykaty) dla fabryk cukierków i piekarń oraz sprzedaż wszelkich surowców. **Specjalne gatunki do lodów.**

Wydział Powiatowy w Brodnicy

ogłasza

konkurs

na wykonanie według obowiązującej instrukcji II i VIII ostatecznych pomiarów katastralnych nowych (szos) powiatowych, na dwu odcinkach:

1. **od Szabda do Mszana, długości około 3,8 km.,**
2. **od Tarnówka do Przydatków długości około 1,4 km. — razem na długości około 5,2 km.**

Oferenci którymi mogą być tylko mierniczowie przysięgli, złożą do dnia 15 maja 1928 r. wyczerpującą ofertę z podaniem:

1. ceny jednostkowej, tytułem wynagrodzenia za pomiar i opracowanie od km. bież.,
2. terminu zakończenia prac polowych i kameralnych

Wydział Powiatowy
9814 **Olszewski,** starosta pow.

Poszukujemy zaraz

dzielnego linotypisty

Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. — Posada stała.

Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia i referencji prosimy skierować: (9807

Drukarnia Polska T. z o. p. Starogard.

Zdolnego

MODELARZA

poszukuje natychmiast

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

F. Eberhardt Sp. z o. p., **Bydgoszcz.**

(9825

Książkowego

lub książkowej

z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego, umiejących pisać na maszynie, poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w województwie poznańskiem. Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim z podaniem referencji oraz wymaganem wynagrodzeniem należy składać pod „Nr. 1640" do „PAR" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. (988

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.